

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 192 (7429)

WTOREK, 26 SIERPNIA 1975 r.

A B

CENA 1 zł

OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY — KOSZALIN-75

Najlepsi z najlepszych — wystąp!

KOSZALIN. W pięknie przystrojonym Koszalinie spotykają się w dniach 5—8 września br. młodzi, najlepsi w pracy, nauce, w wyszkoleniu bojowym, najaktywniejsi społecznie przedstawiciele młodzieży polskiej. Jednym słowem — najlepsi z najlepszych, delegaci na Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży — KOSZALIN 75.

Nieprzypadkowo Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży łączy się z uroczystościami Centralnych Dożynek. Zakończyły się żniwa, przyszła pora na podsumowanie udziału młodych w żniwnym alercie. Pora na podliczenie tego, co udało się zrobić w ogólnomłodzieżowej akcji „Każdy kłos na wagę złota” zainicjowanej 10 lat temu przez ZSMW, w której w roku bieżącym wzięło udział

ponad milion młodzieży ze wszystkich organizacji młodzieżowych. Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży będzie okazją do podsumowania dorobku wszystkich organizacji młodzieżowych zrzeszonych w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

A dorobek to niemały. Wystarczy wymienić działania najbardziej popularne i znane, wzbogacające nasz

kraj, wyzwalające w młodych poczucie odpowiedzialności, inicjatywę i ambicję. Takie jak „Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie”, „Młodzież dla postępu”, patronaty nad wielkimi budowlami.

Tegoroczne spotkanie młodzieży, organizowane w przededniu dożynek, jest kontynuacją tradycji zlotów młodzieży polskiej, manifestacji młodości i prezentacji dorobku młodego pokolenia. Do Koszalina przyjedzie 810 delegatów z kraju i ponad 3.000 młodych z województw: koszalińskiego i słupskiego.

(dokończenie na str. 3)



Miasteczko zlotowe w Rosnowie będzie dziełem 60-osobowej grupy junaków OHP, którzy zjeżdżali z całego kraju, a najliczniej z woj. białego-białostockiego i krakowskiego. Na zdjęciu: przygotowywane przez junaka tablica wskaże każdemu drogę do miasteczka zlotowego. (nz)

Fot. JÓZEF PIĄTKOWSKI

P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ MINISTRA HANDLU I PRZEMYSŁU AUSTRII

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 25 bm. ministra handlu i przemysłu Austrii — Josefa Staribachera, który przewodniczy stronie austriackiej w czasie sesji polsko-austriackiej komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej.

W czasie spotkania omówiono aktualne problemy polsko-austriackiej współpracy gospodarczej, podkreślając dotychczasowy dynamiczny jej rozwój osiągnięty w wyniku realizacji postanowień rządów Polski i Austrii. Poruszono także wiele tematów dotyczących dalszego rozwoju kooperacji i wzajemnego korzystnego handlu pomiędzy obu krajami.

W rozmowie wzięli udział: minister przemysłu ciężkiego — Włodzimierz Lejczak oraz zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Hryniewicz. W czasie pobytu w Polsce minister J. Staribacher zwiedził niektóre zakłady przemysłu ciężkiego.

INAUGURACJA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO W PR

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że transmisja radiowa z uroczystej inauguracji rozpoczęcia nowego roku szkolnego odbędzie się w dniu 1 września br. o godz. 9.05 w programie 1 Polskiego Radia.

Uroczystości lokalne we wszystkich szkołach połączone z transmisją rozpoczną się o godz. 8.50.

Wysiętek kolejarzy przynosi pomyślne efekty

WARSZAWA (PAP). Wspólny wysiętek kolejarzy i wielu współpracujących z nimi — w dwa wolne od pracy dni — zakładów produkcyjnych, przyniósł pomyślne rezultaty. W niedzielę, po raz pierwszy w tym miesiącu, udało się przewieźć więcej towarów niż wynikało to z wcześniej przygotowanych planów na ten dzień, opracowanych na podstawie zgłoszeń licznych kontrahentów PKP.

Nie oznacza to jednak, że przewozy wszystkich ładunków przebiegały bez zakłóceń. Kolej ma kłopoty z naładowaniem za zamówieniami na wagony. zgłaszanymi przez kopalnie. Również w sobotę i niedzielę kopalnie były w stanie załadować i wysłać w głąb kraju oraz do

portów więcej węgla niż miało to miejsce, ale zabrakło wagonów.

W poniedziałek w portach Gdyni i Gdańska czekało na rozładunek blisko 2 tys. wagonów z węglem, adresowanymi dla „Węglókoks”. Gdańscy transportowcy i dozerzy, pracując bardzo ofiarnie, sprawnie obsługują bieżące transporty. Nietermi- nowe przekazywanie wagonów przez „Węglókoks” utrudnia jednak pracę i to nie tylko kolejarzom. Zajęte tory i bocznice kolejowe opóźniają bowiem transport również innych ładunków, w konsekwencji więc także inne typy wagonów — oprócz węglarek — stoją, za miast wozić towary, na które czekają odbiorcy.

„Sokolica” — nowy cenny nabytek naszej floty handlowej

JOKOHAMA (PAP). 25 sierpnia w stoczni „Mitsubishi” w Jokohamie odbyła się uroczystość chrztu najnowszego polskiego zbiornikowca „Sokolica” o nośności 145 tys. ton.

„Sokolica” jest po „Zawraście” drugim z serii trzech bliźniaczych supernowoczesnych, całkowicie zautomatyzowanych zbiornikowców, wykonywanych tutaj dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Zapewne już w grudniu br. ze stoczni oddany do eksploata-

cji zbiornikowiec „Czantoria”.

27 sierpnia nastąpi podniesienie polskiej bandery na „Sokolicy” oraz przekazanie statku kapitanowi M. Chelkowskiemu i jego 36-osobowej załodze. Tego samego dnia „Sokolica” opuści Japonię i popłynie w swój dziecinny rejs. Po wzięciu ładunku w portach środkowego Wschodu, około 20 września statek zawinie z ropą do Gdańska.

NOWE ODKRYWKI W ADAMOWIE

Usunąć 5 mln m. sześć. ziemi

KONIN (PAP). Aby odsto- nić złoża węgla brunatnego, budowniczy nowej kopalni odkrywkowej „Bogdałów” w Adamowie k. Turka w woj. konińskim muszą usunąć ok. 5 mln m sześć. gruntu, czyli tzw. nadkładu. Zakończenie tych prac, które rozpoczęto przed kilku tygodniami, przewiduje się w maju 1977 r. a już w październiku tegoż roku rozpocznie się wydobycie. W przyszłości wyniesie ono 1,3

mln ton węgla brunatnego rocznie.

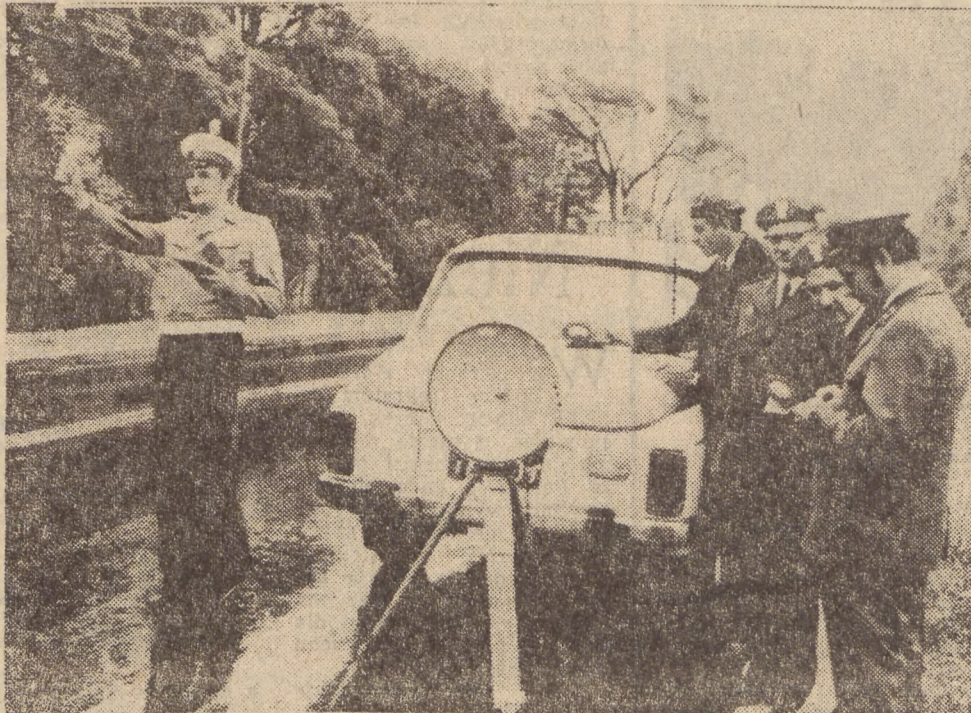
W nadchodzącej 5-letce wydobycie węgla w rejonie Adamowa znacznie wzrośnie. Poza „Bogdałowem” uruchomiona tu zostanie druga odkrywkowa kopalnia. Łącznie pod koniec przyszłego 5-lecia kopalnie w Adamowie dostarczać będą rocznie 4,6 mln ton węgla, zużywane go całkowicie w pobliskiej elektrowni.

WYPADEK NA MOTŁAWIE

BADA IZBA MORSKA W GDYNI

GDĄŃSK (PAP). Wczoraj przed Izbą Morską w Gdyni rozpoczęła się rozprawa w sprawie tragicznej w skutkach kolizji promu rzeczniczego ze statkiem pasażerskim białej floty, w wyniku której 1 sierpnia br. w Motławie utonęło 18 osób. Izba Morska po przesłuchaniu zainteresowanych i

świadków, zbadań i przeprowadzeniu innych dowodów ustali — kto i w jakim stopniu, bezpośrednio lub pośrednio przyczynił się albo spowodował wypadek. Po zakończeniu postępowania przed Izbą Morską podjęte zostanie postępowanie kar- no-sądowe.



„Uwaga! Bądź przeczny na drodze!” — to nazwa i hasło trzydniowej akcji na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego, zorganizowanej już po raz czwarty przez Polskie Radio i Komendę Główną Milicji Obywatelskiej. Akcja, trwająca od piątku do niedzieli włącznie, objęła swym zasięgiem całą Polskę. Setki patroli drogowych MO i społecznych kontrolerów ruchu drogowego oraz towarzyszący im reporterzy radiowi rejestrowali każde naruszenie przepisów zagrażające zdrowiu i życiu użytkowników dróg i „na gorąco” podawali je do wiadomości radiosłuchaczy. Na zdjęciu: patrol MO na szosie Warszawa — Wyszki.

CAF-Kwiatkowski-telefoto

UWAGA — NIEBEZPIECZEŃSTWO POŻARU

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach — jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnych — zmniejsza się liczba pożarów na wsi i w lasach. Zawdzięczać to należy przede wszystkim stopniowemu ochłodzeniu, jak również większej dbałości o stan bezpieczeństwa pożarowego na terenach wiejskich. Apele o rozwagę i ostrożność są jednak nadal aktualne. Chodzi przede wszystkim o turystów odwiedzających lasy. Ostatnio groźny pożar miał miejsce w kompleksie leśnym koło Izabelina na terenie nadleśnictwa Truskaw. W nieustalonych jeszcze okolicznościach wybuchł pożar, który strawił 15 ha lasu.

W Słaboszowie, woj. opolskie spaliła się stodoła a w niej zbiory oraz sprzęt rolniczy. Straty sięgają 250 tys. zł. Przyczynę pożaru ustala komisja.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ W CZECHOSŁOWACJI przebywała z wizytą delegacja Komunistycznej Partii Irlandii pod przewodnictwem członka Krajowego Komitetu Wykonawczego, zastępcy sekretarza generalnego KP Irlandii, Jamesa Stewarta. Delegacja przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

▲ WCZORA! przybył do Seulu z 3-dniową wizytą minister obrony USA, James Schlesinger. Omówi on „kwesie obronne” z przywódcami reżimu południowo-koreańskiego.

▲ ADOWÓDZTWO lotnictwa wojskowego USA w Europie zachodniej poinformowało, że ze Stanów Zjednoczonych do RFN zostanie przetranszowanych 96 myśliwców bombardujących typu „Phantom”. Wezmą one udział w manewrach wojskowych NATO, które odbędą się od 15-19 września na terytorium kilku państw Europy zachodniej.

▲ W NIEDZIELĘ wieczorem opuścił Damaszek specjalny samolot wiozący do Pragi zwłoki Europejczyków — ofiar katastrofy samolotu czechosłowackiego, która wydarzyła się 19 sierpnia w pobliżu stolicy Syrii. Zwłoki ofiar niezidentyfikowanych pochowane zostaną w Syrii.

▲ KOBIETY ze 117 krajów, reprezentujące 73 międzynarodowe i regionalne organizacje, zgłosiły swój udział w Światowym Kongresie Kobiet, który odbędzie się w dniach 20-24 października w stolicy NRD — Berlinie. Kongres określa się w NRD jako ważne wydarzenie w Międzynarodowym Roku Kobiet.

▲ WAZNY węzeł komunikacyjny Sa da Bandeira, przejęły pod kontrolę oddziały Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA). Dowództwo tej organizacji poinformowało, że kontroluje obecnie całe wybrzeże Atlantyku od Luandy po miasta leżące na południu kraju jak Benguela, Lobito, Novo Redondo, Porto Amboim i Barra do Cunaza. Komunikat MPLA stwierdza również, że w rękach tej organizacji znajdują się ważne punkty strategiczne leżące wewnątrz kraju.

▲ RZĄD INDYJSKI wydał wschodnim stanom kraju nakaz zamknięcia granic z Bangladeszem. Krok ten podjęto w celu uniemożliwienia nielegalnego przekraczania granicy Indii.

▲ W NIEDZIELĘ zmarł w szpitalu nowojorskim, w wieku 68 lat, Charles Revson prezes znanego na całym świecie koncernu „Revlon” produkującego kosmetyki. Koncern „Revlon” sprzedaje swoje wyroby w 85 krajach.

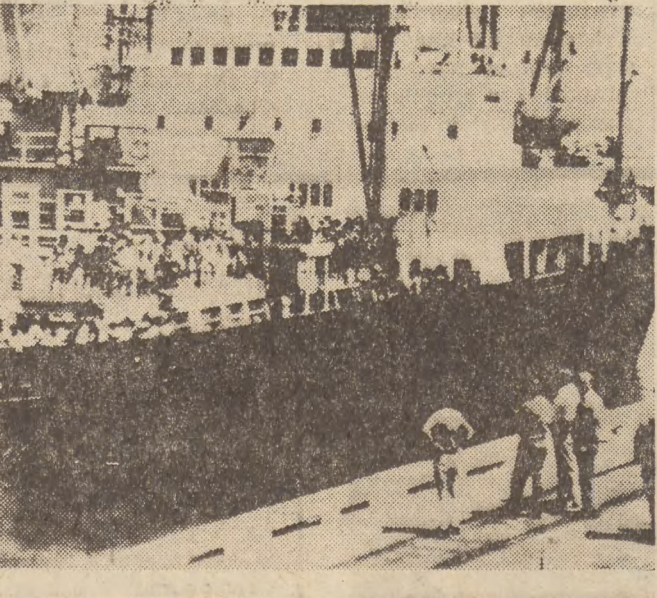
Timor rozbrzmiewa strzałami

LIZBONA (PAP). Nadal dochodzi do walk między rywalizującymi ze sobą ugrupowaniami politycznymi na Timorze. Do strzelaniny doszło nawet w rejonie portu w stolicy kraju Dili, który ogłoszono strefą neutralną. W strefie tej przebywa kilkaset osób, chcących opuścić wyspę. Uchodźców tych ma zabrać na pokład frachtowiec „Maodili”. Inny frachtowiec, norweski „Lloyd

Bakke” przywiozł w poniedziałek rano do miasta Darwin w Australii 1.115 osób, które opuściły Timor — głównie Portugalczyków.

Rząd Indonezji zdementował doniesienia prasowe, jakoby wojska indonezyjskie zamierzały interweniować w Timorze portugalskim.

Na zdjęciu: „Lloyd Bakke” przy nabrzeżu portowym. CAF-UPI — telefoto



Balon wodował na Atlantyku

WASZYNGTON (PAP). Na oczach 3 tys. tłumy widzów zgromadzonych w Mashpee w stanie Massachusetts Amerykanin Sparks wystartował w połowie ubiegłego tygodnia do lotu balonem przez Atlantyk. W momencie startu tłum zauważył z przerażeniem, że na li nie wiszącej pod gondolą unosi się w górę człowiek. Gdy balon znalazł w chmurach nadeszła droga radiowa wiadomość, że Sparks wciągnął wiszące na linie na pokład. Okazało się, że jest to pasażer na gapę, który postanowił bez wiedzy

Sparksa towarzyszyć mu w locie. Śmiała próba przelotu Atlantyku nie powiodła się jednak. Po pokonaniu 250 km balon o nazwie „Odys” zmuszony był wodować na Atlantyku.

Powodem niepowodzenia była nieścisłość powłoki balonu, z którego ulatniał się gaz. Dla ratowania aeronautów wysłano helikopter. Ta nieudana próba nie jest pierwszą w historii planu przelotu balonem nad Atlantykiem. Od 1970 roku zginęło już 5 śmigłówek, którzy wybrali się w tę niebezpieczną podróż balonem.

WSPÓLPRACA ZSRR — DRW

MOSKWA (PAP). W dniach 21-25 bm. odbyło się w Moskwie drugie posiedzenie komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między ZSRR a Demokratyczną Republiką Wietnamu. Delegacji ZSRR przewodniczył wicepremier Władimir Nowikow — delegacji DRW — wicepremier Le Thanh Nghi, przewodniczący Komisji Planowania DRW.

25 bm. wicepremier Le Thanh Nghi został przyjęty przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksieja Kosygina. Tematem rozmowy były problemy radziecko-wietnamskiej współpracy gospodarczej w najbliższej pięcioletce, związane z odbudową i rozwojem gospodarki Demokratycznej Republiki Wietnamu, budową materialno-technicznej bazy socjalizmu i dalszym umacnianiem braterskich stosunków między Związkiem Radzieckim a DRW.

Kissinger na Bliskim Wschodzie DALSZY POSTĘP W ROKOWANIACH

KAIR (PAP). Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger opuścił wczoraj Tel-Awiv udając się do Aleksandrii dla przeprowadzenia dalszych rozmów z prezydentem Sadatem.

Kissinger konferował w niedzielę przez 4 godziny z członkami politykami izraelskimi. Po rozmowach oświadczył on dziennikarzom, że „dokonano dalszego postępu” na drodze do osiągnięcia nowego porozumienia egipsko-izraelskiego o rozdzieleniu wojsk na froncie synajskim. Kissinger dodał, że będzie musiał jednak do końca 3 lub 4 podróży między oboma krajami w celu usunięcia pozostałych jeszcze do rozwiązania problemów.

Ze swej strony przedstawiciele rządu egipskiego podkreślili, że perspektywy zawarcia nowego porozumienia „są obiecujące”.

Zdaniem obserwatorów Kissinger będzie się starał zakończyć obecną podróż bliskowschodnią przed najbliższą niedzielą, ponieważ chce wrócić do Nowego Jorku aby wziąć udział w pracach Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Ateny

ZMIANA WYROKÓW

ATENY (PAP). Rząd grecki powziął na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwałę w sprawie zmiany wyroków śmierci, wydanych na Jeoriosa Papadopolosa, Stylianos Patakosa i Nikolaosa Markareza, na kary dożywotniego więzienia. Jak już informowaliśmy, sąd w Atenach skazał ich w ubiegłą sobotę na karę śmierci za zdradę stanu i zamach na konstytucyjne władze państwa w 1967 roku.

Dziennik „Prawda” o koordynacji planów RWPG

Nowe horyzonty wzajemnej współpracy

MOSKWA (PAP). „Dobiegająca końca koordynacja planów rozwoju gospodarki narodowej krajów wspólnoty socjalistycznej na najbliższe pięcioletcie jest ważnym krokiem na drodze do pogłębienia ich współpracy gospodarczej” — pisze dziennik „Prawda”.

Komentując podpisanie w Moskwie protokołów o wynikach koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej między ZSRR a Polską oraz między ZSRR a Czechosłowacją na lata 1976-1980, dziennik stwierdza, iż „obszerna i złożona praca nad koordynacją planów pięcioletnich, prowadzona przez kraje członkowskie RWPG

i organy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wkracza w końcową fazę. Otwiera ona nowe horyzonty wzajemnej korzystnej współpracy ekonomicznej, określa jej podstawowe kierunki i konkretne formy”.

„Obecna praca nad koordynacją pięcioletnich planów rozwoju gospodarki narodowej bratnich państw — pisze „Prawda” — bezpośrednio powiązana jest z kompleksowym programem socjalistycznej integracji gospodarczej. Posunięcia przewidziane w programie włączają się jako składowa część planów krajów członkowskich RWPG.

PORTUGALIA

Brak stabilizacji politycznej

LIZBONA (PAP). W forcie Saint Julien odbyło się posiedzenie z udziałem prezydenta Costy Gomesa, członków Rady Rewolucyjnej i oficerów COPCON (wojsk bezpieczeństwa wewnętrznego). Komunikat stwierdzał, że w czasie posiedzenia podjęto szereg decyzji, zmierzających do zjednoczenia sił zbrojnych wokół programu akcji politycznych, będącego syntezą dokumentu opracowanego przez grupę oficerów z COPCON i programu obrony rewolucji, przedstawionego przez rząd tymczasowy Vasco Gonçalvesa. Komunikat odrzucał dokument „umiarkowanych” opracowany przez zwolenników Melo Antunesa.

Wcześniej prezydent Costa Gomes opublikował komunikat, stwierdzający m. in., że w rząd tymczasowy będzie sprawował władzę w kraju do czasu, aż zostanie rozwiązany kryzys w łonie Ruchu Sił Zbrojnych. Stwierdzenie to zostało uznane przez niektórych obserwatorów za wyraz poparcia dla rządu Vasco Gonçalvesa, którego dymisji domagają się ugrupowania konserwatywne.

Tymczasem zaskoczeniem dla obserwatorów było anulowanie w niedzielę wieczorem przez prezydenta republiki obywateli komunikatów. W Rosio de Sao Braz odbył się wielotysięczny wiec.

na którym wystąpił sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal. Oświadczył on, że komuniści portugalscy do magają się szybkiego podjęcia kroków, które przywróciłyby Ruchowi Sił Zbrojnych awangardową rolę w armii. A. Cunhal podkreślił, że jednym z doniosłych zwycięstw osiągniętych przez siły ludowe Portugalii jest reforma rolna. Dodał, że jeśli siły zbrojne nie będą w stanie obronić rewolucji uczynią to miliony Portugalczyków. Sekretarz generalny PPK pociągnął antyrewolucyjną działalność reakcji.

Wczoraj w wyniku narady przedstawicieli portugalskich partii postępowych z rewolucyjnymi oficerami Ruchu Sił Zbrojnych został utworzony wspólny organ — „Tymczasowy Sekretariat”, którego zadaniem będzie organizowanie wspólnych działań przeciwko reakcji i na rzecz dalszego rozwoju procesu rewolucyjnego. W skład sekretariatu weszli przedstawiciele ośmiu partii i organizacji, w tym Portugalskiej Partii Komunistycznej i Portugalskiego Ruchu Demokratycznego.

Wspólny komunikat sił lewicowych podkreśla, że podejmą one wysiłki w celu utworzenia jednolitego frontu postępowego.

Pierwsze loty „Concorde”

Pasażerów wybrał komputer

LONDYN (PAP). 35 Brytyjczyków w wieku od 10 do 78 lat zajęło w ostatnią niedzielę miejsca na pokładzie ponaddziesięciogodzinnej podróży francusko-brytyjskiego samolotu pasażerskiego „Concorde”. Odbyli oni przebiegły 3-godzinny lot nad Atlantykiem.

Pasażerowie ci zostali wybrani przez komputer spośród 500 tys. osób, od których nadeszły do towarzystwa „British Aircraft” listy z prośbą, by mogli być pierwszymi „ludźmi z ulicy”, którzy odbyli podróż samolotem „Concorde”.

ODPOWIEDZ LUDZI RADZIECKICH NA UCHWAŁĘ KC KPZR

MOSKWA (PAP). W odpowiedzi na uchwałę KC KPZR o socjalistycznym współzawodnictwie dla uczczenia XXV Zjazdu partii odbywają się od kilku dni w przedsiębiorstwach przemysłowych, na budowach, w kołchozach i sowchozach w całym Kraju Rad wiece i zebrania, na których podejmują się cenne zobowiązania. W chwili obecnej — jak podaje miesięcznik „Kommunist” — w ZSRR uczestniczy w szlachetnej rywalizacji o najlepsze wyniki w pracy i w produkcji 83,5 mln osób. Załogi pracowników ubiegają się o Czerwony Sztafetę przechodni, o uzyskanie dla zespołów imienia XXV Zjazdu KPZR i o honorowe odznaki za ofiarną pracę w dziesięcioletniej.

Sprawa Rodezji SPOTKANIE NAD ZAMBEZI

LONDYN (PAP). Wczoraj rozpoczęła się konferencja na temat przyszłości Rodezji. Bierze w niej udział delegacja rdzennej ludności Rodezji z przewodniczącym Afrykańskiej Rady Narodowej (ANC) Abiem Muzorewem na czele i delegacja rasistowskiego rządu z Ianem Smithem. Obecni są również prezydent Zambii Kenneth Kaunda i premier RPA John Balthazar Vorster. Rozmowy toczą się w pociągu na moście Victoria Falls, na granicznej rzecz Zambezi.

Wcześniej w Livingstone (Zambia) premier Vorster spotkał się z prezydentem Kaundą. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie w historii stosunków między Zambią i RPA. Oba kraje nawiązały ostatnio kontakty dyplomatyczne, mające na celu rozwiązanie problemu rodezyjskiego.

PINOCHET — EKONOMISTA

MEKSYK (PAP). Sześć rządzącej w Chile junty faszystowskiej gen. Augusto Pinochet oświadczył w wywiadzie dla jednego z dzienników, że co prawda polityka gospodarcza, prowadzona przez jego reżim, przynosi cierpienia warstwom najniższej uposażonym, ale jego zdaniem, tak musi być, innej alternatywy nie widzi. Pinochet nie zgadza się z opinią innego generała chilijskiego, który twierdzi, że w obecnej tragicznej sytuacji „coś trzeba zrobić”. Według Pinocheta, obecna polityka jest „jedyną właściwą polityką”.

Bezrobocie, sięga obecnie w Chile 16,2 proc. Od 1973 r. kiedy to obalony został rząd prezydenta Allende, siła nabywcza mas pracujących spadła o 50 proc.

Niezaangażowani w Limie

W CZASIE 1 Krajowej Konferencji PZPR w 1973 r. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przed stawiając sytuację międzynarodową stwierdził m. in., że Polska z zadowoleniem powitała wyniki konferencji krajów niezaangażowanych na „szczyście” w Algierze. Stwierdzenie to oddaje doniosłość spotkania oraz znaczenie algierskich obrad dla dalszej działalności ruchu niezaangażowanego.

Polska przywiązuje duże znaczenie do roli jaką odgrywają państwa niezaangażowane w rozwijaniu współpracy międzynarodowej, w walce o postęp, sprawiedliwość i niezależność narodów. Wysiłki państw niezaangażowanych podejmowane w tych dziedzinach spotykają się z aktywnym poparciem Polski.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych, która rozpoczęła się wczoraj w Limie, skoncentruje się na sprawach prowadzących do dalszej konsolidacji ruchu.

Nasz KOMENTARZ

a dyskutowana obszerna problematyka gospodarcza ujęta zostanie w kontekście politycznym. Ocenia się, że spotkanie w Limie będzie niewątpliwym krokiem naprzód na drodze, jaką wytyczyły sobie państwa niezaangażowane w 1973 r. w Algierze.

Należy zwrócić uwagę, że zmiany, które zaszły w świecie

od czasu 1 konferencji w Bandungu w 1955 r. umocnienie sił socjalizmu i postępu w skali międzynarodowej, rozwijający się proces odprężenia, który zmniejszając możliwości bezpośredniej konfrontacji między dwoma systemami politycznymi — społecznymi, rozszerza równocześnie współpracę międzynarodową na niespotykaną dotąd skalę — wszystko to wpływa na rozwój postępowych i pokojowych tendencji w świecie. Ruch krajów niezaangażowanych uzyskuje szersze możliwości oddziaływania na umacnianie i rozszerzanie pozytywnych trendów w polityce międzynarodowej.

Kraje socjalistyczne uważają ruch krajów niezaangażowanych za bardzo ważnego sojusznika w walce przeciwko imperializmowi, neo-

kolonializmowi, o pokój i postęp społeczny w świecie, jak i w staraniach o wypracowanie nowego sprawiedliwego podziału pracy w skali międzynarodowej. Kraje niezaangażowane zdają sobie sprawę z tego — jesteśmy o tym przekonani — że kraje socjalistyczne są ich sojusznikiem i że wiele ich dążeń polityczno-gospodarczych nie mogłoby być w przeszłości i nie może być w przyszłości zrealizowanych bez współpracy i współdziałania z nimi. Liczne płaszczyzny zbieżności interesów krajów socjalistycznych i krajów niezaangażowanych w dziedzinie politycznej, gospodarczej i naukowo-technicznej pozwalają na rozszerzenie współpracy i współdziałania. Kraje niezaangażowane będą miały w większym stopniu sukcesy, im lepiej potrafią wykorzystać te nowe i rozszerzające się możliwości.

STANISŁAW MALICKI

Prac Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie

Przygotowania do Centralnych Dożynek **▲**
prawyładu, porządku i estetyki **▲** Realizacja
zadań przez pegeery **▲** Szkolenie partyjne **▲**
Zaczyna się nowy rok szkolny

KOSZALIN. Codziennie formujemy Czytelników o ostepach w przygotowaniach do Centralnych Dożynek w Koszalinie. Problemy są stałym przedmiotem zainteresowania i działań rządu miejskich i wojewódzkich. Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR, która obradowała od przewodnictwem I sekretarza KW, Władysława Łozdry, zapoznano się z aktualnym stanem przygotowań. Przebiegają one bez akłócen, zgodnie z przyjętymi wcześniej planami. Załogi przedsiębiorstw i zespoły organizatorskie pracują bardzo ofiarnie i sprawnie. Wczoraj np. Egzekutywa KW otrzymała meldunek od Złoty Przedsiębiorstwa Robotników Inżynierskich Budownictwa Komunalnego o zakończeniu w dniu 23 bm. wszystkich robót związanych z przebudową układu komunikacyjnego Koszalina, jakie planowano przeprowadzić przed dożynkami. Wykonano prace o wartości 4 mln zł, wyprzedzając harmonogramy od 1,5 do 7 miesięcy. Złożył się na to wysiłek załogi PRIBK oraz ekip z przedsiębiorstwa instalacji, budownictwa, załadunku zieleni, KPRB, zakładów energetycznych i telekomunikacyjnych, inwestorów i projektantów, a także wielu mieszkańców Koszalina pomagających w pracach w czynnie społecznym. Egzekutywa przekazała im wszystkim wyrazy uznania i podziękowania.

Egzekutywie KW przedłożono także informację o stanie prawa i porządku w gminach województwa — wyniki niedawno dokonanej powszechnej lustracji w tym zakresie. W podjętej w związku z tym uchwałą kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej podkreśla lokonany postęp w porządkowaniu wsi i gospodarstw państwowych. Zwraca jednak równocześnie uwagę na wiele ujemnych zjawisk, jakie jeszcze w tej dziedzinie występują. W niektórych miejscowościach, gdzie poprzednio sporo zrobiono w zakresie porządku i estetyki, zaznaczył się nawet ostatnio pewien regres, w innych — brak jakiegokolwiek postępu, mimo że jest tam wiele jeszcze rażących zaniedbań. W ograniczonym

tylko zakresie wykonano za leczenia poprzedniej lustracji w wielu instytucjach i przedsięwzięciach podległych Urzędowi Wojewódzkiemu, Zjednoczeniu PPGR, KPHZ czy w pionie WZGS, co nie świadczy dobrze o stanie dyscypliny partyjnej i zawodowej wśród niektórych działaczy i kierowników z tych placówek. Nadal niektórzy traktują zadania związane z programem estetyzacji województwa jako jednorazową akcję, a nie jako stałą metodę działania o wielkim znaczeniu polityczno-wychowawczym. Egzekutywa KW w swej uchwale zobowiązuje kierownictwo instytucji, zjednoczeń i przedsiębiorstw do natychmiastowego wykonania zaleceń polustracyjnych i złożenia na ten temat sprawozdań, zaś Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej i wojewodę koszański do systematycznej kontroli realizacji tych zadań, przeprowadzenia w razie stwierdzonych uchybień rozmów wyjaśniających i wyciągnięcia odpowiednich wniosków partyjnych i służbowych. Odpowiednie zalecenia wyłożono również do I sekretarzy KM i KG. Postanowiono ponadto odbyć wojewódzką radę aktywną poświęconą tej problematyce.

Kierownictwo wojewódzkiej instancji przeanalizowało również informację o realizacji zadań produkcyjno-finansowych przez Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w województwie koszańskim za rok gospodarczy 1974/75. Mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych wszystkie zadania planowe zostały (z wyjątkiem produkcji mleka) wykonane pomyślnie, a w niektórych działach ze znaczną nadwyżką. Wraz z postępami w gospodarowaniu dokonała się dalsza wydatna poprawa warunków pracy i życia w państwowych gospodarstwach.

Kolejny problem, jaki rozpatrzyła Egzekutywa KW, to przygotowania do nowego roku szkolnego partyjnego. Omówiono także sytuację w koszańskim szkolnictwie u progu nowego roku szkolnego.

A. Cz.

BĘDĄ SIĘ TU LEczyć JESZCZE W R. 4000

KIELCE (PAP). Od 1825 r. a więc już 150 lat eksploatowane są źródła wód mineralnych w uzdrowisku Busko-Zdrój. Mimo półtorawiecznej eksploatacji źródła są nadal wydajne i — jak obliczono — zasoby wód leczniczych w rejonie tego uzdrowiska — wystarczają do leczenia chorych przez dalsze... 2 tys. lat.

OSADA „RETRO”

TORUŃ (PAP). Interesującego odkrycia we wsi Falbórz woj. włocławskiego dokonał ostatnio archeolog z Muzeum Okręgowego w Toruniu. W czasie trwających tam prac natrafiono m. in. na fragmenty trzech osad z epoki neolitu, a więc sprzed 4500—3500 roku przed naszą erą.

UNIKALNY REZERWAT JAŁOWCA

LESZNO (PAP). Największy w kraju, liczący ok. 100 lat rezerwat jałowców, znajduje się w Czerwonej Wsi k. Kościana w woj. leszczyńskim, na terenie leśnictwa

W rejonie Buska-Zdroju odwieczono ostatnio kilka nowych źródeł wód mineralnych. M. in. w Żernikach odkryto niezwykle aktywne źródło wody bromowej. Jeden litr wody zawiera 337 miligramów bromu, czyli pięćdziesiąt razy więcej niż obecnie eksploatowane źródła w kraju.

Wśród znalezionych przedmiotów znajdują się m. in. motyki kamienne oraz bogato zdobiona ceramika. Jurkowo. Na obszarze prawie 3 ha rośnie tu 175 okazów jałowca. Wysokość niektórych krzewów dochodzi do 7 m.

Najlepsi z najlepszych — wystap!

(dokończenie ze str. 1)

Gospodarze, młodzież koszańska przygotowują się bardzo starannie do przyjęcia gości. W Rosnowie pod Koszalinem buduje się dla nich miasteczko zlotowe. Delegaci ze wszystkich regionów kraju przyjadą do Koszalina 5 września po południu. W miasteczku zlotowym w Rosnowie odbędzie się najpierw uroczysty apel, a następnie delegaci pojadą do Koszalina złożyć wieńce i kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym powrót ziem Pomorza Środkowego do Macierzy. Tego dnia wieczorem odbędzie się liczne spotkanie młodzieży z weteranami walk o wyzwolenie Pomorza Środkowego, byłymi działaczami polskiego ruchu

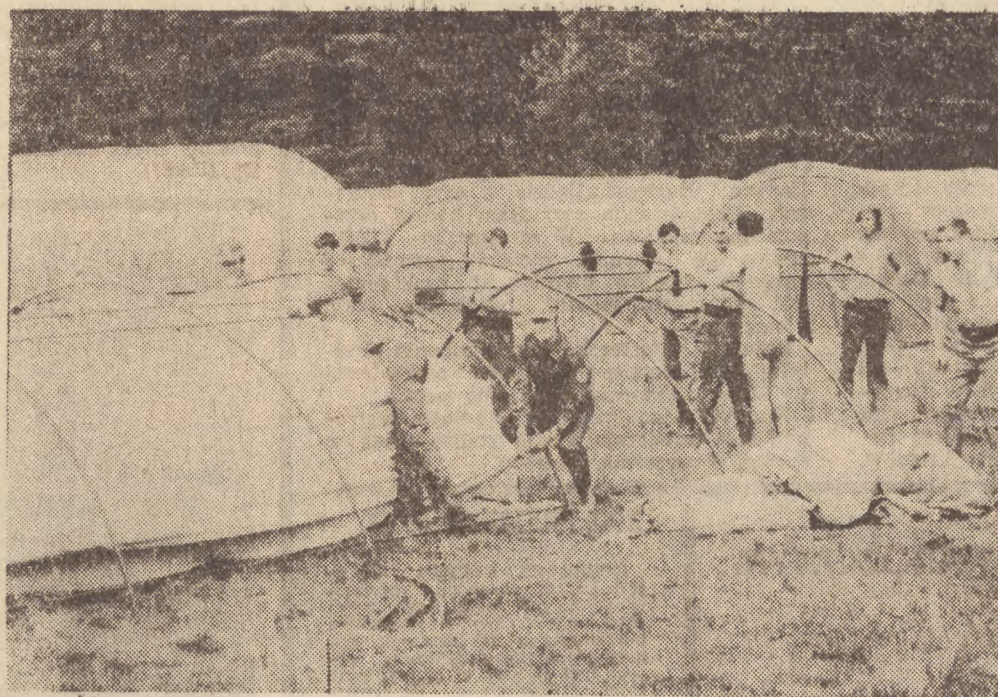
młodzieżowego i przedstawicielami władz województwa koszańskiego.

Najliczniejszą grupę wśród delegatów na Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży stanowią młodzi mistrzowie polni, przodujący rolnicy, robotnicy, uczniowie, studenci oraz przodownicy wyszkolenia bojowego, przedstawiciele organizacji młodzieżowych z województw koszańskiego i słupskiego. Młodzież koszańska przyjeżdża na zgrupowanie zlotowe do Ustronia Morskiego 6 września rano. W tym samym czasie zameldują się na zgrupowanie w Darłowie delegaci ze Słupska. 6 września wieczorem odbędzie się w Koszalinie wielka manifestacja młodzieży i siły pod hasłem „Codziennym trudem

naszych rąk rodzi się chleb” podczas której delegaci zameldują o dokonaniach młodzieży w realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR.

Koszańskie spotkanie podsumuje dorobek młodych którego wspólnym mianownikiem jest spójność celów i dążeń młodego pokolenia z programem przyjętym na VI Zjeździe partii. Koszańskie spotkanie będzie ponadto świetną okazją do omówienia nowych zadań jakie stają przed młodzieżą. Jesteśmy przecież w przededniu ważnych wydarzeń. W tym roku VII Zjazd partii w przyszłym — start do nowej pieciolatki. W kraju ludzi młodych udział młodzieży w realizacji zadań, które zostaną wytyczone musi być liczący się i znaczący.

(pak)



Na terenie miasteczka zlotowego w Rosnowie junaacy urządzają potężną „sympłalnię” namiotową (na zdjęciu) dla dziewcząt i chłopców — uczestników Ogólnopolskiego Spotkania Młodzieży. Fot. JOZEF PIATKOWSKI

WARSZAWA (PAP). Elektryfikacja kraju dobiega końca. Obecnie prawie wszystkie gospodarstwa w kraju korzystają przynajmniej z elektrycznego oświetlenia. Na te cele zużywamy ostatnio coraz więcej energii elektrycznej.

Nasze żarówki, świetlówki itp. pochłaniają rocznie ok. 7,5 mld kWh energii, co stanowi ok. 10—12 proc. rocznej produkcji energii elektrycznej w kraju. Zapotrzebowanie energii na te cele rośnie zwłaszcza w okresie szczytu zimowego. Aby pokryć ten popyt potrzebna jest produkcja dużej ilości energii o mocy ok. 2200 MW. Najwięcej energii (ok. 3,5

mld kWh) potrzebują na oświetlenie zakłady przemysłowe. Wiele zużywamy jej

Żarłoczne żarówki

również w naszych gospodarstwach (3,2 mln kWh). Najmniej „idzie” natomiast na oświetlenie ulic i dróg — tylko ok. 775 mln kWh.

Z energii tej nie zawsze korzystamy oszczędnie. Często zapominamy o wygaszaniu zbędnych świateł, co np. w wielu zakładach przemysłowych jest prawie regułą. Tracimy w ten sposób dziesiątki i setki ton węgla kamiennego, niezbędnego do wyprodukowania energii elektrycznej. Zdaniem specjalistów, spore oszczędności moglibyśmy uzyskać również dzięki poprawie jakości produkowanego w kraju sprzętu oświetleniowego, a także dzięki upowszechnieniu nowych, dających więcej światła, a zużywających proporcjonalnie mniej energii — żarówek.

Utonął w morzu

USTKA. Na nie strzeżonej plaży, w odległości 3 km od Ustki, utonął w ubiegłą sobotę 25-letni Henryk O., wczasowicz z Jaworzna. Kapał się on ze szwagrem, który nie umiał pływać, a pomoc osób znajdujących się na plaży przyszła za późno. Zwłok topielca nie udało się wydobyć.

(hz)



SŁUPSK. Wiele interesujących problemów omówiono na wczorajszym spotkaniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego partii w Słupsku z przedstawicielami nauczycieli i wychowawców. Mówiono o zadaniach szkolnictwa i oświaty w nowym roku szkolnym i latach najbliższych, o pracy ponad 4,6 tys. nauczycieli i wychowawców w województwie słupskim.

Nauczyciele zabierający głos w dyskusji dzielili się doświadczeniami z pracy zawodowej i społecznej, mówili o realizacji programu szkolnego i zasad jednolitego frontu wychowawczego. Szkoła, podkreślano, potrafi sprostać zadaniom, jakie przed nią stoją w wychowaniu młodego pokolenia. W nowym roku szkolnym, który, jak wiadomo, będzie zainaugurowany w gminnej szkole w Koczale w województwie słupskim, nauczyciele nie będą szczędzić sił w pracy z młodzieżą i w działalności społeczno-wychowawczej.

(tem)

ANI JEDEN SAMOCHÓD PUSTY

RZESZÓW (PAP). Wojewódzkie punkty koordynacji przewozów samochodowych w Rzeszowie i Olsztynie zawarły porozumienie, w myśl którego ani jeden samochód ciężarowy nie wyjedzie pustym na dalekobieżne trasy między tymi województwami. Już pierwszy tydzień pracy rzeszowskich placówek koordynacji przewozów wykazał, że najwięcej pustych przebiegów samochodowych ma właśnie miejsce na trasach z Rzeszowa do północnych rejonów kraju i odwrotnie. Podobnie, dość znaczną ilość pustych przebiegów występuje na trasach do Poznania, Łodzi, Jeleniej Góry. Z tymi regionami Rzeszów również nawiąże bezpośrednią przewozową współpracę.

Dziecko pod kołami pociągu

DARŁOWO. Pociąg osobowy, zdążający w ubiegłą niedzielę ze Sławna do Darłowa, na nie strzeżonym przejeździe w Starym Jarosławiu przejechał dwu- i półletniego Jerzego P. Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Jak ustalono w dochodzeniu, dziecko przejechało z rodzicami w odwrotnym do kierunku, który zamieszkuje opodal torów kolejowych. Chłopiec oddalił się od rodziców i wszedł na tor w momencie, kiedy nadjeżdżał pociąg.

(hz)

Śmierć na torach

SZCZECINEK. Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się w ubiegłą sobotę wieczorem na szlaku kolejowym między stacjami Czarnobór i Żółtka. Przejeżdżający wieczorem pociąg towarowy najechał na leżące na szynach 23-letniego Wiesława Z. Maszynista zbyt późno zauważył znajdującego się na szynach męszczyznę i nie zdążył pociągu zahamować. Mężczyzna poniosł śmierć na miejscu. Wszczęte dochodzenie ustali przyczynę tego tragicznego wypadku.

(hz)

Doceniemy tłuszcze roślinne

WARSZAWA (PAP). W ostatnich latach przemysł olejarski wyprodukował ponad 20 nowych artykułów, w tym m. in. trzy rodzaje masła roślinnego, kilka tłuszczów jadalnych będących mieszaniną olejów sojowego, słonecznikowego i rzepakowego. Ostatnio ukazał się na rynku tłuszcz kuchenny sojowy, frytek i smażenia ryb, placków, naleśników, frytek itp. Kierując się wskazaniami nauki podjęta została w najbliższych latach produkcja kolejnych rodzajów tłuszczów jadalnych, piekarniczych, cukierniczych, margaryny, masła roślinnego — o jeszcze korzystniejszych walorach smakowych i odżywczych.

Przyjmuje się, że ok. 30 proc. dziennego zapotrzebowania człowieka na kalorie zaspokajać mogą tłuszcze. Oznacza to, że średnio biorąc w codziennej diecie dorosłego człowieka znaleźć się może ok. 100 g tłuszczu. I tyle mniej więcej spożywa tych produktów przeciętny mieszkaniec naszego kraju. Tłuszcze najczęściej wymieniamy się jako powód otyłości i wielu schorzeń. Nie zawsze słusznie, gdyż tłuszcz spożywany w odpowiedniej proporcji jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Nie jest natomiast obojętne jaki rodzaj tłuszczu spożywamy. Specjaliści od żywienia i lekarze twierdzą, że zbyt uparcie preferujemy w naszych ja-

dłospisach tłuszcze zwierzęce, czego konsekwencją jest nie tylko otyłość, ale i groźna choroba — miażdżycy na czołwiec. Na podstawie dostępnych danych szacuje się, że aż ponad 70 proc. tłuszczu zjadamy w produktach zwierzęcych. Wspomnianym niekorzystnym skutkiem zapobiec może my upowszechniając w kuchni, gastronomii i stołówkach oleje roślinne zawierające tzw. niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe (NNKT). Udowodniono, że mają one m. in. dodatni wpływ na właściwy rozwój organizmu człowieka, zapobiegają chorobom skóry i zmniejszają zagrożenie miażdżycą. Głównym źródłem NNKT, a szczególnie najpotrzebniejszego

kwasu linolowego, są tzw. szlachetne oleje roślinne. Np. olej słonecznikowy zawiera średnio ponad 60 proc. NNKT, a sojowy — ok. 50 proc. Tłuszcze te w znacznej ilości znajdują się również w margarynie oraz w produktach zbożowych. Chcąc więc racjonalnie się odżywiać musimy częściej sięgać po wartościowe oleje jadalne, piekarnicze, cukiernicze, margarynę i masło roślinne. Nie strójmy także od chleba razowego i innych produktów zbożowych o mniejszym stopniu przetworzenia. Trzeba bowiem pamiętać, że np. jasna mąka pszenna zawiera o połowę mniej NNKT niż ziarno zbóż. Zmiana proporcji spożycia tłuszczów zależy w równym stopniu od nas samych, jak i przemysłu olejarskiego, który dostarcza w swoich wyrobach ok. połowę tłuszczów w najkorzystniejszej dla nas postaci.

DOŻYNKOWE PRZYGOTOWANIA W MIASTECZKACH HANDLOWO-GASTRONOMICZNYCH

KOSZALIN. Centralna uroczystość Święta Płonów odbędzie się na stadionie „Gwardii”. W jego pobliżu zlokalizowane zostały trzy miasteczka handlowo-gastronomiczne, skupiające 130 stoisk. Każde z nich otrzymuje odrębny wystroju plastyczny, w którym dominować będą akcenty Święta Płonów.

Miasteczko WSS: przy zbiegu ulic Fałata i Kniewskiego dobiega końca budowa dużego, o powierzchni 900 m kw. pawilonu przeznaczonego na restaurację. Serwować się tu będzie prócz śniadań, obiadów i kolacji, także gorące dania barowe. W miasteczku zlokalizowane zostały mniejsze pawilony oferujące gościom szaszłyki, kiełbaski, smażone ryby, napoje mleczne, lody, owoce itp. Tu także zaopatrzyć się będzie można w artykuły pamiątkarsko-upominkowe. Okazją do uzupełnienia zakupów będzie kiermasz szkolny.

W miasteczku odbędą się liczne imprezy reklamowe, pokazy odzieży, przyrządzania potraw (połączone z degustacją), wiele konkursów z nagrodami. Tu także wystąpią zespoły muzyczne i estradowe, prezentując swój dorobek.

Przy zbiegu ulic Fałata i Buczka stanie miasteczko, którego organizatorem jest Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego. Znajdą się tu liczne stoiska Centrali Rybnej, OSMlecz, WSOP, PHAPIS, Ruchu, Argedu i PHO „Otex”. Każde z nich zapowiada prezentację nowości swojej branży. Niewątpliwą atrakcją w stoisku Woj. Sp. Ogrodniczo-Pszczelarskiej staną się wyroby „Horteksu”. Kto nie był w firmowej kawiarni w Warszawie (trudno tam się dostać), na miejscu w Koszalinie będzie miał okazję posmakowania kremów,

lodów i innych specjalów „Horteksu”, o których krążą już legendy. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego wystąpi z barem szybkiej obsługi oraz restauracją regionalną a la „Karczma Słupska”. Samo PHS przygotowuje liczne stoiska z lodami, napojami i artykułami cukierniczymi. Te ostatnie prezentować będzie „Pomorzanka”, „Bogusławka”, „Marona” i „Słowinka”. Swoje stoiska będzie miała poznańska „Goplana” i zakłady im. 22 Lipca czyli E. Wedel. Oczywiście i w tym miasteczku będzie się można zaopatrzyć w wędliny, wyroby garmażeryjne itp. Nie sposób wyliczyć wszystkiego, co przygotowują handlowcy. Ale warto chyba wspomnieć o specjalnym stoisku, gdzie będzie można kupić gustowny i niedrogi bukiet kwiatów.

Wreszcie miasteczko WZGS, zlokalizowane przy ul. J. Krasińskiego i osiedlu M. Kołpak. Swoje specjalizacje przygotowują restauracje GS z naszych obu województw. Flaki wołowe, pyzy, kaszankę, bogaty zestaw dań staropolskich, golonkę, grochówkę szykują dla dożynkowych gości kucharze z Koczały, Czarne, Jastrowia, Barwie i Darłowa. Będzie w czym wybrać. Prawdziwym rarytatem będzie także smażona sielawa. W miasteczku WZGS znajdują się również stoiska prowadzące sprzedaż napojów, owoców itp. oraz sprzedaż konfekcji lekkiej, ozdobnego szkła i ceramiki.

Pozostałe miasteczka przy stadionie „Bałtyku”, amfiteatrze i wystawie hodowlanej w Kłosie będą miały podobny profil.

Wszystkie miasteczka handlowo-gastronomiczne otwierają swoje podwoje już w sobotę, 6 września. (mir)

GOLENIÓW MIĘDZYNARODOWYM PORTEM LOTNICZYM

Port lotniczy w Goleniowie koło Szczecina otrzyma na początku 1976 r. status portu międzynarodowego. Decyzja ta podyktowana jest wzrostem zapotrzebowania na przewozy na liniach zagranicznych. Podniesienie goleniowskiego lotniska do rangi międzynarodowej poprzedzi szereg inwestycji. Przewiduje się m. in. wybudowanie nowego obiektu o powierzchni 1200 metrów kwadratowych, w których m. in. znajdą pomieszczenia: duża poczekalnia, bufet i sala odpraw.

Większość tych inwestycji zakończonych zostanie do lipca przyszłego roku. (PAP)

300 PREMII Z PKO

KOSZALIN, SŁUPSK. W ostatnim, 33. losowaniu premialnych bonów oszczędnościowych PKO, mieszkańcy województwa koszalińskiego (w dawnych granicach administracyjnych) wygrali 300 premii o łącznej wartości 940 tysięcy zł. Znaczniejsze wygrane przypadły tym razem posiadaczom bonów o następującej numeracji (w każdej z sześciu emisji): 939.151 — 100 tysięcy zł; 605.263 — 50 tysięcy zł; 197.890, 790.345 i 967.556 — po 15 tysięcy zł; 930.982 — 10 tysięcy zł. Każda z pozostałych 294 premii ma wartość 2.500 zł. Podstawą do odbioru wygranych są jedynie urzędowe tabele dostępne we wszystkich placówkach prowadzących sprzedaż i skup bonów.

Następne losowanie premialnych bonów PKO odbędzie się 30 września br. w Warszawie. (w)

Tak, jak napisano w windzie, o 16.30 byłam przed blokiem. Stał tam już malutki starszy pan, przebrany na robotniczo. Nie widzieliśmy się nigdy przedtem, ale wahał się, wymieniliśmy uprzejmości powitania. Po krótkiej chwili milczenia podjęliśmy temat władzy. Czy aby władze osiedla nie zapomniały, że mieliśmy się oświadczyć? Jako trzeci zszedł pokaznej postury mężczyzna, który zaprezentował się jako fachowiec z budownictwa. Rozmowa potoczyła się żywiej, jako że szybko znaleźliśmy dla siebie różnice zdań — która z drózek osiedlowych przeskończy parów by połączyć nas z blokami przy ul. Sucharskiego. Nowy znajomy zwierzył się nam, że oglądał niedawno plany. Ja też oglądałem, ale było oczywiście, że pan z budownictwa, jako fachowiec musi znać się na nich lepiej. Następła znowu cisza. Nie mogło jej przerwać przyjście następnego amatora. Ow bawiem kiedy mnie ujrzał, znacząco odsunął się na bok. Był to mój sąsiad z dołu, czyli z drugiego pietra.

Rzecz charakterystyczna. Zauważyłem, że w nowych blokach wieży międzybudzkie, o ile się w ogóle zawiązują, to w poziomie, a nie w pionie. Sąsiada, mieszkającego vis a vis, poznałem w ten sposób, że kilka razy odwiedzaliśmy się nawzajem, żeby stwierdzić, czy nawalił telewizor, czy tylko wystadła zbiorcza antena. Za każdym razem wysiadła antena, co nas satysfakcjonowało na tyle, że odtąd uważamy się wzajemnie za znajomych, nie widując się co prawda nadal. Po to właśnie mamy windę, żeby się nie oglądać. Owszem — dni, w które się winda psuje, są znowu miłym okresem nawiązywania nowych, interesujących znajomości. Są to okazje wolne od wszelkich, najdrobniejszych nawet powodów do sąsiedzkich konfliktów. Łączy nas wspólna niedola, choć co to za niedola, jeśli ludzie windą w drugiej klatce jadą na jedenaste piętro, przechodzą obok pralni na swoją klatkę i pędzą w dół do mieszkania? O ileż to lepsze, niż w staruch domach, gdzie ludzie znają się za dobrze, żeby się tolerować i gdzie jak się co psuje, to tylko ze starości.

Mój sąsiad z dołu jest bardzo nerwowy i nie lubi, kiedy piszę w nocy na maszynie. Przyszedł raz, wparł się nogą w drzwi błysnął legitymacją i powiedział, że jak nie przestanę, to mnie załatwi z kretelem. Powiedziałem mu, żeby załatwił nie mnie, ale mojego sześcia, który każe mi pisać, albo panów z budownictwa, którzy nie uszczelnili mu turki od centralnego ogrzewania. Tak samo jak mnie, skoro przez dziurę obok rury mogę oglądać jego przedpokój. Miałem więc satysfakcję, jako że sąsiad przez pewien czas zniecał się nade mną przy pomocy wiertarki elektrycznej. Popeł-

'MLEKOMIX' — NOWA PASZA MLEKOZASTĘPCZA

Po ok. 400 tys. litrów mleka na dobę przerabia na proszek uruchomiona w lipcu br. przy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kole (woj. konińskie) prószkownia mleka.

Punktem finalnym tej wytwórni jest produkowany z proszku mlecznego mlekomix — nowa pasza mlekozastępcza głównie dla cieląt.

Obecnie trwa tu rozruch urządzeń do produkcji mlekomixu a we wrześniu br. zakład osiągnie w tej części pełną, projektowaną zdolność produkcyjną, dostarczając na zaopatrzenie hodowców po około tysiąca ton paszy miesięcznie. Kilogram tej wysokobiałkowej paszy zastępuje 12—14 litrów mleka pełnego pozwalając używać tłuszczu z mleka, który w mlekomixie jest zastępowany przez tłuszcze roślinne. (PAP)

„UWAGI! BĄDŹ PRZEZORNY NA DRODZE” NADAL NIETRZEŻWOŚĆ KIEROWCÓW

KOSZALIN, SŁUPSK. Trzy dni (22—24 bm.) trwała akcja pn. „Uwaga! Bądź przeźorny na drodze”, zorganizowana przez Polskie Radio i Komendę Główną MO. Jej celem było zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim zmotywowanym wracającym z urlopów lub wyjeżdżającym na weekendy. W województwach: koszalińskim i słupskim na drogach czuwało wielu funkcjonariuszy MO i społecznych inspektorów ruchu drogowego. Pomimo wzmocnionych działań, o czym informowała koszalińska rozgłośnia, kierowcy jeździli nieostrożnie. W województwie słupskim w ciągu trzech dni zdarzyło się kilka wypadków, w tym jeden śmiertelny. Jego ofiarą jest 3-letnie dziecko, pozostawione bez opieki.

Również w województwie koszalińskim zdarzyły się wypadki i znów jeden z nich spowodował dziecko, 8-letnią dziewczynkę, która niespodziewanie wtargnęła na drogę. Poza tymi dwoma wypadkami wszystkie pozostałe spowodowała nieostrożność kierowców.

Ogółem w województwie słupskim funkcjonariusze MO odnotowali ponad 1000 wykroczeń drogowych, w tym część popełnionych przez pieszych. Około 600 osób zapłaciło mandaty, a prawie 50 wniosków skierowano do kolegium. W województwie koszalińskim liczba ukaranych mandatami jest podobna. Ponadto za braki techniczne pojazdów funkcjonariusze MO zatrzymali 41 dowodów rejestracyjnych. Z wyników trzydniowych działań wynika, że nie wszyscy kierowcy i piesi pamiętali o krytycznym akcie „Uwaga! Bądź przeźorny na drodze”. Warto to hasło propagować również na co dzień, nie tylko przy okazji działań Polskiego Radia i MO (kon)



ŁĘBORK. Centralny plac miasta jest zazwyczaj największym parkingiem samochodowym w Łęborku. Na placu przegląd niemal wszystkich marek samochodów starych i nowych. A ich właściciele i pasażerowie — penetrują dobrze zaopatrzone SDH „Jantar” oraz super-sam, znajdujące się w bliskim sąsiedztwie parkingu. (wir)

Fot. I. Wojtkiewicz

OKIEM FELIETONISTY

Winda do czynu

niem zdaje się błąd, bo idąc za moją radą, sąsiad pouszczelniał sobie dziury, a ja straciłem jedynego, prawdziwego wroga w nowym miejscu zamieszkania. Odtąd bowiem stosunki są normalne, czyli ich nie ma.

Po czterech zaledwie minutach czekania zjawiła się pani, która zaprowadziła nas do rozdzielni, mieszkającej się pod administracją. Sprawiała nam niewątpliwą zawód, jako że grono się znacznie powiększyło, a nie mogliśmy mieć pretensji, że o nas zapomniano. Wzięliśmy szpadle i grabie. Trudno mi powiedzieć dlaczego, ale chłop w chłopa, każdy z nas chwycił za łopatę, grabie zostawiliśmy dzieciom.

Zaczęliśmy od końca, czyli od dwu złączonych wieżowców. Od tej strony bowiem przebiegały prace urządzeniowe przy ul. Emilii Plater. Nie jest to w naszym przekonaniu sprawiedliwe, bo najpierw wybudowano nasz wieżowiec. Ale od tamtej strony podciągnięto drogę, gdy tymczasem północno-wschodnia strona przy naszym wieżowcu jest oddzielona od reszty osiedla

wielkim rowem. Pan kierownik osiedla, który tuż po nas się zjawił i jako jedyny, kierując się poczuciem świadomej konieczności chwycił za grabie — wyjaśnił jednak, że właśnie na naszym osiedlu instaluje się drugie awaryjne podłączenie energii. Biegna one właśnie przez ten rów. Uspokojeni, z podwójnym zapalem zaczęliśmy rozrzucać kopki ziemi. Przed nami pracowała tu grupa pracowników WZKin. Przygotowali pierwszą połac trawnika. Na tyle spora, że nie wypadła nam zgłaszając krytycznych uwag co do jakości. Pracowaliśmy w milczeniu. Słońce przygrzewało. Sąsiad z dołu

dzie rzucała się w oczy wydrukowana przez administrację osiedla karteczka, w której zapraszano nas na popołudnie 18 bm. do czynu w imię zbliżających się dożynek, jako że powinniśmy nasze osiedle (wzorcowe, jak mówi każdemu lokatorowi pan kierownik) pokazać gościom uładzone i wytworne.

Pan kierownik mówił poza tym, że to, co robimy, było przewidziane w planach za dwa lata. Do tego czasu zrobiono by dwumetrowe trawniki, a za nimi nadal byłoby jak na księżycu.

Pani, którą znam stąd, że niedawno wzięła się do jej fiata, by wzięc ze środka przeciwsłoneczne okulary i rodzinne zdjęcie z wyjazdu do Rumunii, oznajmiła ze śmiechem, że nigdy jeszcze nie miała na rękach bąbli od łopaty, a teraz je ma. Faktycznie miała do nich prawo, bo zrobiliśmy prawie wszystko, co nas przysądzało. Po chwili z łopatami i grabiami ruszyliśmy w stronę pana kierownika, który opowiadał nam o codziennym życiu osiedla, przekładając to na cyfry — wykreślonych żarówek i zapalek wpychanych w kontakty. Następnym tematem były nowe piecyki gazowe, po raz pierwszy zainstalowane na naszym osiedlu. Lojalnie wymienialiśmy eksploatacyjne doświadczenia. Na koniec wspólnie z panem kierownikiem ponarzekaaliśmy na budowlanych, co zakończyło się optymistyczną wizją spółdzielczego zakładu, który będzie likwidował usterki. Budowlanym zostanie płacenie kar, a także za robociznę, wyłożoną za nich na przez nich spartaczoną robotę. Pogadaliśmy o osiedlowym parku i o tym, że można by już sprofilować skarpe. Bieżące interwencje zaprosił pan kierownik na jutro hurtem, z wyjątkiem pań, które zaprasza indywidualnie. Pan kierownik podziękował nam, pochwalił, że zrobiliśmy niewyobrażalnie dużo, czym zastąpił na wzajemne podziękowanie za dobra organizację czynu. Oddaliśmy łopaty i grabie, ruszyliśmy w stronę mieszkań.

Pani, której wzięto się do samochodu, zauważyła przy wejściu do klatki: — Ho, ho, nos było najwięcej i to przy ich bloku. Zobaczymy, czy oni będą przy naszym...

JERZY CIEŚLAK

INWESTYCJE NA FINISZU

GRA

O 300

MILIONÓW

Za rogatkami Sławna, na obszarze kilkunastu hektarów dawnych kwaśnych łąk, od 3 lat zamienionych w rozległy plac budowy, toczy się pasjonująca gra o 300 milionów złotych. Toczy ją ludźmi ambitni, gmieli w podejmowaniu decyzji, pracownicy.

Finał jej ma nastąpić już niedługo, 31 grudnia. Jeśli w tym dniu pęknie butelka szampana rozbita o pierwszą kłodę drewna podaną do przetarcia, gra o 300 milionów zostanie wygrana. Każdy dzień opóźnienia oznaczać będzie „odsypywanie” z kwoty do wygrania miliona ze „sporym hakiem”. Jest więc o co walczyć!

Na dalekim przedmieściu Sławna trwa budowa pierwszych obiektów zaprojektowanego na wielką skalę kombinatu przemysłu drzewnego „Sławodrzew”. Jako pierwszy powstaje tartak o olbrzymiej wydajności 200 tys. metrów sześciennych rocznie. W następnej kolejności przewidziane są zakłady dalszego przetworstwa drewna i uszlachetniania wyrobów: wytwórnia płyt wiórowych, konstrukcji klejonych, elementów domków jednorodzinnych itp.

Tartak, budowany przez szwedzką firmę „Kockum”, na podstawie jej projektów i w oparciu o dostawy elementów konstrukcyjnych hali oraz urządzenia produkcyjne, miał być przekazany do eksploatacji we wrześniu 1976 roku. Sprawne przygotowanie placu budowy oraz zbudowanie fundamentów pod halę i olbrzymie traki przez Zakład Budowlano-Montażowy inwestora stworzyło możliwości skrócenia terminu przekazania obiektu do eksploatacji o 9 miesięcy.

Podjęcie normalnej produkcji od 1 stycznia 1976 r. pozwoli uzyskać produkcję wartości 300 mln zł. Gra toczy się na sławieńskim placu budowy nie o jakieś wymagalne miliony, ale o konkretne wyroby, o tarcicę, której znaczna część sprzedana zagranicznym odbiorcom pozwoli spłacić kredyt zaciągnięty na budowę tartaku.

Rachunek jest prosty i nieskomplikowany. Lepsza, sprawniejsza praca na budowie ma skrócić czas oczekiwania na korzyści wynikające z inwestowania w nowoczesną technikę w przemyśle drzewnym. Bo w nowoczesnym sławieńskim tartaku wartość produkcji przypadająca na jednego zatrudnionego wyniesie około 800 tys. zł, a więc uzyska się wydajność o jakiej nie śni się nawet kierownikom tartaków!

Jakie są szanse dotrzymania zadeklarowanego terminu?

Główny budynek produkcyjny — hala traków jest już w zasadzie gotowa. Zmontowane są także wszystkie urządzenia, wykonane instalacje elektryczne. Szwedzkim specjalistom dzielnie pomagali pracownicy Zakładu Budowlano-Montażowego. Również z przedstawicielami „Siemensa” współpracują pracownicy zakładu.

Główny budynek, przybudówka socjalna oraz sorownia tarczy pokryte są blachami osłonowymi. Przymocowane do drewnianej konstrukcji są bardzo proste w montażu i stwarzają estetyczne wrażenie. Ułożenie około 3 tys. metrów kwadratowych tych elewacji jest dziełem kilkunastu grup pracowników, spośród których szczególną pracowitością wyróżniał się Stefan Piwowarski.

Kilkunastoosobowa grupa monterów i spawaczy pod kierownictwem Leszka Rychlika i majstra Jana Borkowskiego podjęła się zmontowania konstrukcji linii technologicznej transportu drewna. Wykonania tej pracy odmówił „Mostostal”. Nie mieli więc wyboru. Zrobili sami. Przy tej pracy, wymagającej dużej precyzji, wyróżnili się monterzy: Wojciech Wnuk, Stanisław Czyż, Antoni Wilkowski i Antoni Hurlikowski.

Jednym z podstawowych warunków do utrzymania terminu oddania zakładu do eksploatacji jest doprowadzenie energii elektrycznej. Ale do tego potrzeba — bagatelka — 24 kilometrów (!) różnych kabli energetycznych.

Przedstawiciele koszalińskiego oddziału szczebińskiego „Elektromontażu” zapewnili, że przyjmą zlecenie i wykonają roboty na czas pod warunkiem otrzymania materiałów. W czerwcu jeszcze nie było wiadomo, czy uda się uzyskać chociażby część potrzebnych kabli. Na szczęście „Centrokabel” z Bytomia przyrzekł dostarczyć je we wrześniu.

Będą też na początek zastępcze transformatory, dla których specjalny budynek wznoszą ekipy Zakładu Remontowo-Budowlanego. We własnym zakresie zrobiono też niezbędne konstrukcje stalowe. 20 sierpnia Mirosław Fikus ze swoją brygadą układał płyty dachowe. Zapewniał, że w pierwszych dniach września pracownicy „Elektromontażu” będą mogli wejść do otynkowanych i wymalowanych pomieszczeń i montować urządzenia rozdzielni.

W podobnym tempie powstaje budynek hydroforu. Marian Art 21 sierpnia montował dopiero szalunki pod fundamenty, ale już na placu prefabrykacji Jan Leszczyk wykonywał zbrojenia do słupów, które natychmiast wylewano. We wrześniu i ten budynek ma być gotowy.

Na budowie, dość skromnie wyposażonej w sprzęt techniczny, można zaobserwować szybką, dobrze zorganizowaną pracę. Nie ma zbyt wielu ludzi, ale każdy pracuje i widać efekty pracy! A o każdym dyrektor kombinatu i dyrektor zakładu mają coś dobrego do powiedzenia. Wiedzą co robi i jak robi. Np. o operatorze jedynej ich spychacza — Klausie Narożnym wyrażają się w samych superlatywach. Uczynny, koleżeński, jeszcze nigdy nie odmówił wykonania pracy. Jego też zasługa jest utrzymanie w sprawności technicznej maszyny.

Bardzo chlubną kartę zapisuje sobie na tej budowie grupa pracowników Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Instalacyjnych Budownictwa Przemysłowego z Koszalina. W przeciwieństwie do Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, które ślimaczyło się, złą organizacją robót przeszkadzało innym i nie dawało gwarancji uzbrojenia terenu na czas, ekipa PRIIBP pod kierownictwem Ryszarda Borowskiego i majstra Andrzeja Szewczyka pracuje znakomicie. Choć są na budowie od kilku miesięcy, już wykonali roboty wartości 14 mln zł, a pozostało im jeszcze za 10 mln zł.

Dobra pogoda sprzyjała budowie rurociągów, więc szybko uporali się z nimi. Teraz zabierają się do montażu kotłowni, niebawem przystąpią do instalacji wewnętrznych.

Nie ma jednak róży bez kolców. Są i na sławieńskim budowie „kolce”, powiększające ryzyko załogi w tej grze o 300 mln zł. Rozłożone są na dwóch przeciwnych krańcach obecnego placu budowy. Jednym z nich jest suszarnia, drugim drogi.

Z tą suszarnią to sami sobie narobili bigosu. Widząc dobre efekty swej pracy i wierząc we własne siły, postanowili zaoszczędzić gospodarce narodowej 1 mln koron. Zamiast zamawiać konstrukcję budynku u Szwedów, zdecydowali się zrobić ją własnymi siłami i z własnych materiałów.

Trochę się przeliczyli z możliwościami. Trzeba zbudować 4 ściany każda 9 metrów wysoka i 45 metrów długa. Skomplikowane, silnie zbrojone i bardzo dokładnie wykonane. Od wewnątrz wykładane cegłą klinkierową.

Czy uda się? Dyrekcja kombinatu i zakładu wierzy w ambicję i pracowitość załogi. — Będzie trudno — mówią — ale wierzymy, że uda się skończyć na czas.

Drogi i place składowe są podstawowym elementem wyposażenia każdego tartaku. Tak ma być i w Sławnie, chociaż jak dotąd nie ma jeszcze ani metra kwadratowego gotowej drogi. Wytoczono już drogi i place, ustawiając betonowe krawężniki, ale żeby rozpocząć betonowanie i asfaltowanie, potrzeba dużo pospółki i piasku. Na całość 20 tys. ton. Od razu po 1000 ton dziennie — twierdzi Leszek Kurowski, kierownik budowy robót drogowych.

— Wszystko zależy — dodaje — od transportu. Żeby wozić z Sianowa, potrzeba dziennie 10 dużych samochodów.

W Sławnie toczy się gra o dużą stawkę. O nową produkcję dużej wartości i o niezwykle ważną sprawę zakończenia inwestycji, skracania frontu.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK



Sierpień zamyka okres urlopów letnich z nadmorskich ośrodków wypoczynkowych, czyniąc wracać do domów czasowicze. Na dworcach kolejowych zaczyna się więc robić tłoczno, przed kasami biletowymi tworzą się kolejki.

Na zdjęciu: tłok przed kasami kolejowymi na dworcu w Kolobrzegu. (hz)

Fot. J. Patan

NAJSTARSZY LUDZIE NIE PAMIĘTAJĄ...

...takiego ruchu, gwaru, rozmachu w działaniu, jaki w ostatnich miesiącach zapanał w Bobolicach. Nie którzy żartują: nad Bobolicami dnieje! Inni patrzą na to co się dzieje i z podziwem, ale i z niedowierzaniem kiwają głowami. Nawet nie bardzo można mieć im to za złe, bo przecież wiele lat to miasto było symbolem marazmu. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak powiedzieć, że już w ubiegłym roku solidnie zaprano się do roboty, a efektem tej pracy są m. in. 24 km wyasfaltowanych ulic, 1,5 ha zieleni, dziesiątki nowych elewacji na budynkach, przy czym znaczna część tych prac wykonano w czynie społecznym. Teraz na każdej ulicy, przy każdym niemal budynku, można spotkać ludzi z grabiami i pędzlami, którzy z zapalem nadają no wy wygląd budynkom, płotom, ogródkom.

Niemal wysiłku kosztowało nas przekonanie ludzi, że Bobolice mogą stać się ładnym miastem, że należy do przed wszystkim od nas samych — stałych mieszkańców — mówić naczelnik miasta, Zdzisław Chojnacki. — Szybko też okazało się, że w Bobolicach jest z kim współpracować. W załączkach pracy opracowano plany porządkowania własnych posesji, w urzędzie przygotowaliśmy plan ogólnomiejski i plan czynów społecznych, i suma tych planów dała obszerny program który realizujemy od kilku nastu miesięcy.

No, a gdy rozeszła się wiadomość, że Koszalin będzie w tym roku gospodarzem Centralnych Dożynek, gdy wyliczyliśmy, że ponad połowa gości będzie przez Bobolice zdrażać do Koszalina, wiele zaprogramowanych zamierzeń postanowiliśmy wykonać wcześniej — dodaje sekretarz KMig PZPR, Edmund Niechciał.

Przyspieszenie musiało być rzeczywiście duże, skoro w ciągu siedmiu miesięcy bieżącego roku wykonano 130 kolorowych elewacji na budynkach, 6 tys. m kw. nowych chodników, liczne no-

we zieleńce i klomby oraz zupełnie przebudowano rynek. I znowu wiele prac trzeba było wykonać w czy nie społecznym (ich wartość w tym roku wynosi ponad 6 mln zł) choćby zieleńce i klomby, bo przecież w Bobolicach nie ma zakładu zielni miejskiej. Prawie wszystkie ozdobne zieleńce urządzono na gruzach, fundamentach domów zniszczonych w czasie wojny. Trzeba było przywieźć dziesiątki ton ziemi, zasadzić setki krzewów i drzewek. Teraz widać już efekt tej pracy. Warto podkreślić, że mieszkańcy miasta nie ograniczyli się do zasadzenia zieleni i kwiatów. Długo czasu, gdy nie było deszczu, wielu ludzi z własnej inicjatywy podlewało codziennie miejskie klomby. W urzędzie z satysfakcją wspomina się o tym fakcie, bo świadczy on, jak bardzo mieszkańcy poczuili się gospodarzami, odpowiedzialnymi za wygląd miasta.

Można już wyobrazić sobie jak będzie wyglądał rynek po przebudowie, choć w dniu naszej wizyty wszystkiego było jeszcze „przewrocone do góry nogami”. Ale na „planie zagospodarowania” u naczelnika wszystko widać wyraźnie.

Tu będą ciągi komunikacyjne, tu chodniki, parking dla samochodów osobowych, tu zieleńce, klomby, ławeczki, a tu — fontanna — objaśnia naczelnik. — Dziś ekipy PRIIBK Koszalin instalują oświetlenie. Są już podstawy lamp jarzeniowych, podłączone kable, ale brakuje kłoszy. Mamy ogromne kłopoty z ich uzyskaniem...

Panie naczelniku — wchodzi sekretarka — na linii mamy hutę szkła w Skarżysku Kamiennym...

Mówi naczelnik Bobolic — podłuchuję rozmowę — szefie kochany, w tym ty godni muszę mieć szkła do opraw, sprawa gardłowa. Niech pan mi to załatwi... Będzie szkło... Codziennie różnymi sposobami zdobywa się potrzebne w mieście materiały. Sekretarz jeździ w

jedną stronę, naczelnik w drugą i zwożą: płyty chodnikowe, cement, wapno i inne potrzebne rzeczy.

Ale nie tylko przedstawiciele władz miejskich dwoją się i troją, żeby na czas ze wszystkim zdążyć. Podobna atmosfera panuje w zakładach pracy, które nie tylko zadbały o wygląd posesji, ale również o efektywną reklamę.

Dobre uклада się współpraca z kierownikami tutejszych zakładów. Co piątek, na specjalnych naradach, oceniamy to, co zrobiono w ciągu minionego tygodnia, ustalamy zadania na nowy tydzień, przedstawiamy też nasze propozycje i wspólnie zastanawiamy się w jaki sposób możliwie najlepiej je zrealizować. Ten system zdaje egzamin. Notujemy pozytywne, moim zdaniem, zjawisko: rywalizację między zakładami, polegającą na tym, że na przykład OSMlecz, nie chce być gorszą od geesu i deklaruje nie mniejszą pomoc przy realizacji ogólnego planu. Ta swoista licytacja, nawet gra ambicji, przynosi tylko pożytek — mówi naczelnik.

Podziwiać trzeba entuzjazm, z jakim pracuje się w Bobolicach i byłoby chyba błędem sądzić, że wyłącznie Centralne Dożynki stały się tam „drożdżami”. Chyba rzeczywiście uwierzyło, że miasto może się zmienić. Ten entuzjazm trzeba podsycać, bo nawet jeśli utrzyma się obecne tempo pracy, to i tak roboty jest jeszcze na dobre pięć lat. Wprawdzie teraz myśli się przede wszystkim o terminowym zakończeniu tych najbardziej efektywnych przedsięwzięć, to jednak wiadomo, że trzeba będzie rozwiązać problem kanalizacji i oczyszczania ścieków (teraz jest tylko burzowa kanalizacja i bezodpływowe szamba), budować nowe mieszkania (brak około 300 izb), wybudować dworzec autobusowy, miejski ośrodek wypoczynkowo-rekreacyjny, postarać się o nową centralę telefoniczną i wiele innych obiektów i urządzeń.

ANNA ZALEWSKA

listy listy listy listy listy listy listy

W ślad za ogłoszeniem

We wrześniu ub. roku wycięłam z „Głosu” ogłoszenie tej treści: „Uwaga zakłady pracy, instytucje, szkoły, mieszkańcy — nie niszczyć makulatury, to niezbędny surowiec dla przemysłu i pieniądze dla dostawcy”. Podano też koszańskie adresy punktów skupu: ul. Bieruta 58, Dzierżyńskiego 2 i Zwycięstwa 121.

Dlaczego nie ma żadnego punktu skupu makulatury na tak wielkim osiedlu, jak osiedle Tysiąclecia? Mieszkańcy tej dzielnicy niszczą makulaturę. Gazety i paki z grubej tektury rozrywają na kawałki i wrzucają do pojemników na śmieci, gdyż za daleko dźwigać to do śródmieścia za parę złotych. A gdyby było bliżej, to co innego.

Samą zebrałam cały wielki worek gazet. Do śródmieścia tego nie doniosę, a samochodem nie opłaca się wieźć. Uważam, że na osiedlu Tysiąclecia konieczny jest punkt skupu makulatury, choćby, nawet prowizoryczny.

EMILIA MARCINIAK
Koszalin

Nie zabijajcie jaskółek

Osobliwe obyczaje wykazali rzemieślnicy odnawiający magazyn kajaków i sprzętu sportowego na czaplincej plaży. Pod dachem tego budynku założyli sobie gniazda jaskółki, szlachetne ptaki, symbol szczęścia i odnowy. Fakt, że nieco zanieczyszczali przejście nie usprawiedliwia jednak postępowania malarzy (?), którzy wykonywali prace. Otóż ktoś wpadł na pomysł, żeby wszystkie prawie (cudem zachowały się tylko trzy, dokładnie zamalowane na zielono) gniazda rzucić na dół, wraz z ich bezbronną zawartością. Teraz poniszczone gniazda leżą wokół magazynu a biedne, całkiem niezdołne jeszcze do samodzielnego życia pisklęta stały się żerem psów i dużych żartocznych much. A nad głowami latają oszalałe z bólu matki — jaskółki...

Wczasowiczom jest przykro, z oburzeniem komentują haniebny czyn, bo ktoś bez wstrząsu zdoła przejść obok

takiego widoku? Gdybym miała więcej czasu, dotarłabym do sprawców tego „porządkowania”, ale już dziś wyjeżdżam. Sądzę jednak, że konsekwencje zostaną wyciągnięte, że Liga Ochrony Przyrody gdzieś tu istnieje i działa. Będę uważnie śledzić dalsze losy tej sprawy.

ZDZISŁAWA ZEGADŁO
z Krakowa

Od redakcji: prosimy Urząd Miasta w Czaplinku o ustalenie i podanie do wiadomości publicznej za naszym pośrednictwem, kto — personalnie — wpadł na opisany wyżej barbarzyński pomysł. Nie będzie to trudne, ponieważ, jak sądzimy, istnieje lista plac za w/w prace. Nawiasem dodajemy, że w Kazimierzu nad Wisłą, szczycącym się renesansową architekturą cokolwiek cenniejszą, niż czaplincecki magazyn kajaków, jaskółki budują gniazda i są pod troskliwą ochroną.

I gdzie tu gospodarność?

My, mieszkańcy Dobrowa, zwracamy się do Redakcji z prośbą o pomoc. W maju br. otrzymaliśmy klucze do mieszkań w nowo wybudowanym budynku 18-rodzinnym. Mieszkania są ładne i wszyscy byłibyśmy zadowoleni, gdyby nie pewien mankament. Od czerwca piwnice nasze zalane są nieczystościami, spływającymi z rur kanalizacyjnych. Zjawia się raz jeden komisja, stwierdza istniejący stan i... nic ponadto. Nieczystości rozkładają się, można więc sobie wyobrazić woń w bloku i w ogóle warunki higieniczno-sanitarne. Nie możemy np. korzystać z łazienek, ponieważ węgiel do opalania tzw. kolumnienek złożyliśmy w piwnicach, a w piwnicach jest jak opisałyśmy wyżej.

Różne przedmioty, które lokatorzy umieścili po przeprowadzce w piwnicach, są już zniszczone.

Dziwimy się, że osoby, które tyle trudu włożyły (bezpośrednio i pośrednio) w postawienie tego budynku, tak spokojnie teraz patrzą na jego niszczenie.

10 PODPISÓW CZYTELNIKÓW
Dobrowo

Wolniej!

Mam na myśli kierowców, przejeżdżających odcinkiem od ul. Łużyckiej do Lechickiej w Koszalinie, czyli przejeżdżając ul. Kolejową — choć brak oznaczeń, że tak się ona właśnie nazywa. Otóż kierowcy chętnie korzystają z tej drogi o równej, asfaltowej nawierzchni, ale zbyt często ta właśnie dobra nawierzchnia prowokuje ich do nadmiernej szybkiej jazdy. A nie znajdują się przecież na torze wyścigowym, tylko w mieście, pod oknami pobliskich domów mieszkalnych ul. Kolejowej 15, 17, 19, 21 i 23. Pędzące samochody wznoszą tumany pyłu, który przedostaje się do mieszkań, klaksony — używane jednak! — powodują głośny hałas. Nie ułatwia to wszystkim życia mieszkańcom wspomnianych bloków, a ponadto zbyt szybka jazda w tym właśnie miejscu zagraża bezpieczeństwu przechodniów: w pobliżu znajduje się trawnik, na którym zawsze bawiły się dzieci, lecz do którego dostać się można tylko przechodząc przez jezdnię. Wprawdzie nie razie trawnik ten budował naszemu (tak dobrze wykonanego!) odcinka ulicy za mienili na składowisko śmieci, ale chyba zostanie on doprowadzony do porządku. Toteż w imię bezpieczeństwa naszych najmłodszych apeluję do kierowców Panowie, wolniej!

KAZIMIERZ BŁĄZEWSKI
Koszalin

Mała rzecz, a cieszy...

Powszechnie i wreszcie bez fałszywego wstydu „wojuszemy” o czystość publicznych toalet, gdyż narzbyt jeszcze często stan ich pozostawia wiele do życzenia. Tym przyjemniej mi pochwalić niezwykle schludnie i starannie utrzymywaną toaletę publiczną w Koszalinie (tę przy katedrze). Ani śladu przykrych zapachów, ba, nawet kwiatki i „zadzrostki” w okienkach umywalni.

Mała rzecz, a przecież dokłada się ona w sumie do poziomu ogólnej kultury życia społeczeństwa.

ZOFIA MAJKOWSKA
Sosnowiec

Chcę założyć pracownię krawiecką

W.K., Sławoborze: — Ukończyłam 50 rok życia i przepracowałam w uspołecznionym zakładzie pracy 25 lat. Zamierzam przerwać obecne zatrudnienie i otworzyć prywatny zakład krawiecki. Czy pracę w uspołecznionym zakładzie i działalność rzemieślniczą zaliczy mi się do uprawnień emerytalnych? Gdzie na leży załatwić formalności związane z ubezpieczeniem społecznym i opłatami podatkowymi?

Okres pracy w uspołecznionym zakładzie oraz działalność rzemieślniczą organ rentowy zaliczy Panu jako zatrudnienie w rozumieniu przepisów rentowych. Zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego powinien Pan dokonać za pośrednictwem właściwego cechu rzemieślniczego do Oddziału ZUS w Słupsku. Formalności związane z otrzymaniem zezwolenia na otwarcie zakładu krawieckiego załatwi Pan w Urzędzie Miasta w Świdwinie, który też dokona wymiaru podatku. (L-x)

Nie ma zasiłku na zamężną córkę

A.D., Złocieniec: — Córka, uczennica pomaturalnej szkoły geodezyjnej pozostaje na moim całkowitym utrzymaniu. Mąż jej odbywa czynną służbę wojskową. Córka urodziła dziecko. Od zawarcia związku małżeńskiego zakład pracy wstrzymał na nią wypłatę zasiłku rodzinnego. Czy stanowisko zakładu jest właściwe?

Tak, jest zgodne z § 6 rozp. ministra pracy, plac i spraw socjalnych z 31 maja 1974 roku w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz. U. Nr 21, poz. 127), który mówi, że zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko pozostające w związku małżeńskim. Ograniczenie takie nie ma zastosowania, jeżeli związek małżeński został zawarty między osobami kształcącymi się w szkole. W opisanym przypadku tylko córka jest uczennicą, więc natomiast nie uczy się lecz odbywa służbę wojskową.

Pani należy się zasiłek rodzinny na dziecko urodzone przez córkę. Decy-

informujemy radzimy

zle na wypłatę tego świadczenia wyda Oddział ZUS. (L-x)

„Pomoc do dziecka” jest zatrudnieniem

M.K., Kołobrzeg: — Osiągnęłam 65 rok życia i przepracowałam 15 lat, z których 12,5 przypada na zatrudnienie w uspołecznionym zakładzie pracy. Przez 2,5 roku zajmowałam się wychowaniem małego dziecka, dochodząc każdego dnia do mieszkania osób, które za trudniały mnie w charakterze pomocy domowej. Czy okres tego zatrudnienia może być zaliczony do uprawnień emerytalnych i jakie formalności mam załatwić, aby otrzymać emeryturę?

Jeżeli w dniu 1 lipca br. pozostawała Pani w zatrudnieniu, to po udowodnieniu 15 lat pracy i złożeniu wniosku w Inspektoracie ZUS w Kołobrzegu ul. Waryńskiego 5 może otrzymać emeryturę w wymiarze 90 proc. Gdy okres pracy wraz z okresem pobierania tego świadczenia wyniesie łącznie 20 lat, emerytura zostanie podwyższona do 100 proc. (L-x)

Korzystniejsza renta wypadkowa

L.D., Kołobrzeg: — Otrzymuję rentę z tytułu inwalidztwa powstałego na skutek wypadku przy pracy. Czytałem w prasie, że inwalidom, którzy przepracowali w Polsce Ludowej ponad 5 lat, za każdy następny rok pracy przysługują do renty dodatki, który przy II grupie inwalidzkiej wynosi 0,5 proc. podstawy wymiaru renty. W PRL przepracowałam 10 lat. Zwróciłem się do Oddziału ZUS o wypłatę dodatku, lecz organ rentowy odmówił mi jego wypłaty. Czy słusznie?

Słusznie, bo wzrost renty z tytułu stażu pracy w Polsce Ludowej przysługuje za każdy rok ponad 5 lat zatrudnienia (nie więcej jednak niż 20 lat), o ile zaopatrzenie emerytalne jest wypłacane na podstawie ustawy z 23 stycz-

nia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6). Pan otrzymuje rentę inwalidzką na podstawie innych przepisów, mianowicie ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8), które do tego rodzaju rent inwalidzkich nie przewidują do datków za staż pracy w PRL. Renta Pana jest znacznie wyższa od renty inwalidzkiej z p.z.e. wraz z dodatkami. Jest obliczona na od pełnego przeciętnego miesięcznego zarobku netto, podczas gdy renta inwalidzka z p.z.e. oblicza się na innych zasadach. Przykładowo: renta z tytułu wypadku przy pracy dla II grupy inwalidów wynosi 90 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto, zaś renta inwalidzka z innych przyczyn aniżeli wypadek przy pracy lub choroba zawodowa dla II grupy inwalidów wynosi 65 proc., od zarobków do 2000 zł i 20 proc. od nadwyżki ponad 2000 zł. (L-x)

Jedna renta cała i połowa drugiej

J.S., p-ta Polczyn Zdrój: — Otrzymuję rentę inwalidzką III grupy. Obecnie zamierzam zdać na własność Państwa za rentę gospodarstwo rolne o powierzchni 2 ha pozostawiając we własnym użytkowaniu działkę gruntu rolnego o powierzchni poniżej 0,5 ha. Czy w razie zrealizowania zamiaru otrzymam oprócz dotychczasowej renty inwalidzkiej również chociażby część renty za nieruchomość rolną?

Tak, będzie Pan miał prawo do dwóch zaopatrzeń emerytalnych. Zgodnie z art. 36 ustawy z 29 V 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz. U. Nr 21, poz. 118) w razie takiego zbiegu dwóch świadczeń rentowych ZUS wypłaci w całości wybrane przez Pana świadczenie oraz połowę drugiego zaopatrzenia. W Pani przypadku korzystniejszą będzie zażądać wypłaty pełnej renty inwalidzkiej i połowy zaopatrzenia za przekazaną na własność Państwa nieruchomości rolną. (L-x)



Towarzyskie rozmowy ze szkolnymi kolegami w pierwszych dniach nauki w szkołach podstawowych. Po lekcjach trzeba się podzielić wrażeniami ze spędzonych wakacji. (hz)

Fot. J. Patan

Śladem naszych INTERWENCJI

ZARZUTY POTWIERDZIŁY SIĘ

Grupa wczasowiczów zwróciła się do redakcji ze skargą na oszustwa, dokonywane w restauracji „Mikolajek” w Jarosławcu, podległej Woj. Przedsiębiorstwu Turystycznemu w Koszalinie. Inspekcja PIH w pełni potwierdziła zarzuty konsumentów. Sami inspektorzy — jak czytamy w nadesłanym nam wyjaśnieniu — „dokonując zakupu przed ujawnieniem się zostali oszukani z tytułu niedowagi potraw na niecałe 11 zł przy trzech obiadach oraz z tytułu zawyżenia ceny przez kelnerkę na zł 4.50”.

Inspekcja ujawniła wiele poważnych naruszeń. Wszczęto dochodzenie za naruszenie art. 225 KK, skierowano wnioski do właściwego kolegium ds. wykroczeń o ukaranie 3 osób za naruszenie art. 134 KW. Ponadto skierowano wnioski o ukaranie dyscyplinarne 3 osób, w tym kierownika zakładu.

Pogratulować Woj. Przedsiębiorstwu Turystycznemu w Koszalinie „dobrowolnej” obsady w restauracji „Mikolajek”!

KARA ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD ZWIERZĘTAMI

W czerwcu br. otrzymaliśmy list Czytelników donoszący, że leśniczy leśnictwa Tursko (nadleśnictwo Dretyń) systematycznie znęca się nad swymi psami, codziennie bijąc je kijem aż do zupełnego wyczerpania, a ponadto morzy zwierzęta głodem. Fakty podane w liście Czytelników potwierdził Komisariat MO w Miastku, który też — cytujemy za nadesłanym do redakcji wyjaśnieniem — przeprowa-

dził z winnym rozmowę ostrzegawczą, a ponadto skierował wniosek o ukaranie leśniczego do Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Gminy (art. 62 par. 1 KW).

Również Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku skierował do leśniczego z Turska ostrzeżenie pisemne. Spodziewamy się że dyrekcja zarządu skontroluje, czy ostrzeżenie jest respektowane.

Zdrowiej i taniej z MARGARYNĄ!

K-233/B-0

**ZARZĄD
OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ
w Koszalinie**

zatrudni natychmiast

na okres do końca września br.

**UCZNIÓW ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH
STUDENTÓW**

do pracy w dziale butelkowni

**ZAKŁADU MLECZARSKIEGO w KOSZALINIE, przy ul.
Szczecińskiej 10**

**KANDYDATOM, którzy przepracują pełny miesiąc, Spół-
dzielnia na żądanie wyda zaświadczenie o praktyce
produkcyjnej.**

**INFORMACJI UDZIELA Dział Spraw Pracowniczych,
Koszalin, ul. Szczecińska 10, tel. 278-21, wew. 37**

K-2294-0

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w POTĘGOWIE, woj. śląskie**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki Żuk typ A 03, nr silnika 04903, nr podwozia 68982 — cena wywoławcza 37.400 zł oraz typ A 05, nr silnika 133184, nr podwozia 040642, po remoncie kapitalnym — na chodzie. Cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się 9 września br., o godz. 10 w biurze GS. Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. 13-15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, na konto GS. Zarząd GS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2324

**ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OGRODNICZE
W ŁODZI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 83**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych w Ośrodku Wczasowym w Człuchowie nad Jeziorem Rychnowskim w zakresie:

— tynków zewnętrznych i obróbki blacharskiej o pow. 322 m kw.;
— tynków wewnętrznych wraz z wyłożeniem ścian okładzinami z płyt przyborskich — łączna pow. 3.635 m kw.

Siepe kosztorysy są do wglądu w siedzibie Przedsiębiorstwa w Łodzi oraz w Ośrodku Wypoczynkowym w Człuchowie. Dokładnych informacji o przedmiocie przetargu udzieli nasz przedstawiciel z działu inwestycji i remontów w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 83, tel. 759-00 wew. 13. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia, w sekretariacie Przedsiębiorstwa lub w Ośrodku Wczasowym w Człuchowie, nad Jeziorem Rychnowskim. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w w/w Ośrodku, dwunastego dnia od daty ogłoszenia przetargu, o godz. 12. Do składania ofert zapraszamy wykonawców państwowych, spółdzielnie pracy, rzemieślnicze spółdzielnie oraz wykonawców prywatnych. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2288

URZĄD GMINY w CZAPLINKU

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego:

1. Szkoły Podstawowej we wsi Stare Drawsko, p-ta Czaplina, woj. koszalińskie
2. Szkoły Podstawowej we wsi Kluczewo, p-ta Kluczewo
3. Budynku nauczycielskiego we wsi Siemczyno, p-ta Siemczyno
4. Sali wiejskiej we wsi Broczyno, p-ta Broczyno
5. Sali wiejskiej we wsi Machliny, p-ta Broczyno
6. Budynku nauczycielskiego we wsi Machliny.
Zakres robót obejmuje prace: rozbiorowe, murarskie, stolarskie, ciesielskie, dekarzkie, instalacji elektrycznych i malarskie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do 10 września 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi 15 IX 1975 r. o godz. 10 w Urzędzie Gminy w Czaplunku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2310

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY W KOSZALINIE

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa 223, nr silnika 99366, cena wywoławcza 18.200 zł oraz samochodu marki nysa towos 501, nr silnika 191785. Cena wywoławcza 29.250 zł. Przetarg odbędzie się 2 września 1975 r., o godz. 10, w biurze Zakładu Działalności Gospodarczej PZMot. w Słupsku, ul. Starzyńskiego 10. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PZMot. w Słupsku, najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-2322

**KOSZALIŃSKA
AGENCJA IMPREZ
ARTYSTYCZNYCH
w Koszalinie**

poszukuje

**POMIESZCZENIA
MAGAZYNOWEGO**

o pow. od 50 do 100 m kw.

OFERTY KIEROWAC POD

nr telefonu 228-18

lub 223-10

K-2330

SPRZEDAŻ

**SAMOCOD fiat 1300 — sprze-
dam. Koszalin, Emilii Plater 2a,
m. 13. G-5428**

**WARSZAWĘ górnozaworową —
sprzedam. Koszalin, Bałtycka 27,
m. 11. G-5425**

**SKOPE 100 S — sprzedam. Ko-
szalin, Spokojna 20. G-5426-0**

**WARSZAWĘ górnozaworową, rok
1970 oraz prasę hydrauliczną 3-
cylindrową sprzedam. Kołobrzeg,
Waryńskiego 4/6, Gajda. Gp-5412**

**FIATA 1500, rok prod. 1972 —
sprzedam. Świdwin, Szczecińska
71/2. Gp-5409**

**SKOPE S 100 — sprzedam. Bia-
łogard, Kochanowskiego 24/21.
Gp-5407**

**SYRENE 104 — sprzedam. Białe-
gard, ul. Dąbrowszczaków 11/5, po
godz. 16. Gp-5414**

**SYRENE 105, po małym przebie-
gu, w bardzo dobrym stanie —
sprzedam. Koszalin, ul. Radogosz-
czańska 1/2. G-5405**

**WOLGE M-21 wraz z taksometrem
— sprzedam. Bytów, ul. Sikor-
skiego 25/4. Gp-5406**

**MOTOCYKL MZ 250/1 — sprze-
dam. Białogard, Dzierżyńskiego 6
tel. 35-08. G-5420**

**MOTOCYKL SHL w dobrym sta-
nie — sprzedam. Koszalin, Kujew-
skiego 24/3. G-5421**

**TAKSOMETR poltax 2 — sprze-
dam. Słupsk, tel. 46-49. G-5404**

**NOVA maszyna dziewiarska bus-
cha — sprzedam. Szczecinek,
Gdańska 15a/1, tel. 24-45. G-5423**

**PALME 3-metrowa — sprzedam
Koszalin, Zielona 21. G-5424**

**KREDENS kuchenny, stoły małe,
krzesła — sprzedam. Koszalin,
Niepodległości 33/7. G-5427**

**PÓŁ domu, ogród, garaż (komfor-
towe) pilnie sprzedam. Czesław
Adamczyk Szczecinek, Świerczew-
skiego 62/2, tel. 35-08, po szesna-
stej. Gp-5408**

**PLANTACJE fruskawek na Le-
chickiej — sprzedam. Władysław
Koszalin, ul. Broniewskiego 15/13.
G-5402**

DYREKCJA POHZ WYSZEBÓRZ

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie ogrodzenia budynku mieszkalnego w Deborogach. Dokumentacja do wglądu w POHZ Wyszehórz. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Oferty należy przysyłać do POHZ Wyszehórz. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 29 sierpnia 1975 r., o godz. 10, w siedzibie Zakładu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2326

**MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
w SŁUPSKU**

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Żuk typ A-03, nr silnika 20253319, nr podwozia 53199, rok produkcji 1966. Cena wywoławcza 26.100 zł. Przetarg odbędzie się 1 września 1975 r., o godz. 10 w Zakładzie Remontowym MZBM Słupsk, przy ul. Tuwima 32. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu Remontowego najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2323

**SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w MIASTKU przyjmie do pracy GŁÓWNEGO KSIĘG-
WEGO. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu
w Spółdzielni.**

K-2243



JEŚLI POSIADASZ PIENIĄDZE ZAGRANICZNE,

POMYŚL O ICH KORZYSTNEJ LOKACIE.

BANK PKO SA

prowadzi

OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE W WALUTACH WYMIENIALNYCH

Odsetki: 3-5 proc. rocznie!

RACHUNKI WALUTOWE prowadzone są w walucie wpłaty lub —
na życzenie klienta — w innej walucie wymiennej.

SZEROKIE MOŻLIWOŚCI dysponowania wkładem w kraju i na za-
granicę, pełna dyskrecja i zwrot wkładu na każde życzenie klienta —
zapewnione.

RACHUNKI OTWIERA I PROWADZI

**Ekspozycja BANKU PKO SA
Armii Czerwonej 32
75-511 KOSZALIN**

K-235/B-0

RÓŻNE

**DZIS zgłoszenie — dziś naprawa
telewizora. Sławno, tel. 39-28.
G-5184-0**

**POTRZEBNA pomoc do rocznego
dziecka. Koszalin, Władysława
IV 34/20. G-5401**

**POSZUKUJE nie umebłowanego
pokoju z kuchnią, z wygodami
w Koszalinie. Oferty: Biuro O-
głoszeń. G-5419**

**WSInż. Koszalin zgłasza zgubie-
nie legitymacji studenta Janusza
Wszehorowskiego. G-5429**

**REMBISZ Stanisław zam. Wy-
szehórz k. Koszalina zgubił za-
świadczenie do biletu miesięczne
go PKS. G-5430**

**TYLKO do końca sierpnia br.
prowadzone są zapisy na kursy
pisanie na maszynie i kurs ste-
nografii. Zapisy przyjmują Ośro-
dk Kursowe: w Koszalinie, ul.
Zwycięstwa 28 w Słupsku Liceum
Ekonomiczne, w Szczecinku Li-
ceum Ekonomiczne i w Człuch-
owie Liceum Ogólnokształcące.
K-2298-0**

NOWOŚĆ!

**ELEKTRYCZNA
MASZYNA**

do

**niszczenia
dokumentów**

Prosta obsługa
Zapewnia całkowitą
nieczytelność niszczonych
dokumentów

**NIEZBEDNA
w KANCELARIACH
i BIURACH**

Cena 6.340 zł

Zamówienia przyjmuje

ZAKŁAD TECHNIKI

BIUROWEJ

„FREDEM-ORG” F. GDYNIA

ul. Władysława IV nr 7/15

K-234/B-0

**DYREKCJA TECHNIKUM BUDOWLANEGO
DLA PRACUJĄCYCH KZB
w Szczecinku**

podaje do wiadomości

**że dysponuje jeszcze wolnymi miejscami
w klasie pierwszej**

SPECJALNOŚĆ —

BUDOWNICTWO OGÓLNE

WARUNKI PRZYJĘCIA:

▲ ukończenie zasadniczej szkoły budowlanej
▲ aktualna praca w budownictwie
▲ z kwalifikowanie przez szkolną komisję przyjęć

PIERWSZENSTWO w przyjęciu mają pracownicy
z przedsiębiorstw podległych KZB.

CZAS TRWANIA NAUKI — 3 LATA

NAUKA ODBYWA SIĘ w godzinach popołudniowych
4 razy w tygodniu

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela sekretariat
szkoły Szczecinek ul. Artyleryjska 9, tel. 27-08,
27-53.

K-2203-0

TELEFONY

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagie wypadki)

DYŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 21, pl. Bojowników
PPR 5, tel. 250-78

SLUPSK

Apteka nr 31, ul. Wojska Pol-
skiego 9, tel. 28-93

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 19,
tel. 23-36

LEBORK

Apteka nr 30, pl. Pokoju 4,
tel. 11-52

KOŁOBRZEG

Apteka nr 8, ul. Młyńska 12,
tel. 23-70

SZCZECINEK

Apteka nr 63, ul. Polna 8a,
tel. 26-49

WYSTAWY

KOSZALIN

Muzeum Archeologiczno-
historyczne

* Muzeum przy ulicy Armii
Czerwonej 53 - wystawa etno-
graficzna pn. „Jamno i okolice”
oraz „Zabytki świadkami na-
szej historii”

* ul. Bogusława II 15 - wy-
stawa pn. „Exlibris marynistycz-
ny”, „Polsko-egipskie badania
konserwatorskie w świetni kró-
lowej Hatszepsut” oraz „Ozdo-
by, narzędzia i broń ludności
prastawskiej w epoce brązu
i we wczesnej epoce żelaza”

Muzeum czynne codziennie
oprócz poniedziałków w godz.
10-18 we wtorki w godz. 12-18
KLUB MPiK - Wystawa pod
nazwą: „Nasz sojusznik, nasz zwi-
ęstwo”

SALON Wystawowy BWA
(ul. Piastowska) - Wystawa
prac uczestników pleneru OSIE-
KI 75 - otwarta codziennie
z wyjątkiem poniedziałków w
g. 12-20.

SLUPSK

Muzeum Pomorza Srod-
kowego - Zamek Książąt Po-
morskich - czynne w godz. 13
-20. 1) Dzieje i kultura Pomor-
za Srodkowego, 2) Wystawa
malarstwa (forma portretowa
St. L. Witkiewicza).

Młyn Zamkowy - czynny w
godz. 13-20. Kultura ludowa Po-
morza Srodkowego

Baszta Obronna - czynna w
godz. 13-20. Dzieje i współczes-
ność ziemi słupskiej

KLUB: Zagroda Słowińska -
czynna w godz. 13-20. Kultura
materiałowa i sztuka Słowian

KLUB MPiK - pl. Armii
Czerwonej 8 - czynny

SMOŁDZINO - Muzeum Przy-
rodnicze SPN - czynne w godz.
10-16

BRAMA NOWA - Galeria
PSP - czynna w godz. 12-18.
Salon ekspozycyjno-sprzeda-
żny

KOŁOBRZEG

Muzeum Orla Polskiego -
1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje
orka polskiego na Pomorzu
Zachodnim” 2) Kamieniczka
przy ul. Emilii Gierczak -
„Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki

i niedziele od godz. 14-19, w
środy, czwartki, piątki i soboty
w godz. 8-13.30. Ponadto
ekspozycja czołgów, samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kul-
tury - Wystawa grupy plasty-
ków trenujących (Czechosło-
wacja) - malarstwo - rzeźba
- rysunek. Czynna codziennie
w godz. 15-20

BYTÓW

Muzeum Zachodnioka-
szubskie (Zamek) - wystawa
pn. „Wystawa nabytków Mu-
zeum”, czynna codziennie w
godz. 10-15 oprócz poniedziałków
W soboty wolne od pracy czyn-
na w godz. 11-19

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy:
malarstwo Elżbiety Kalinow-
skiej Motkowskiej; fotografia -
Ryszarda Motkowskiego oraz pla-
styczna sekcja dziecięcej i młó-
dzieżowej Domu Kultury w
Świdwinie

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Wystawa
malarstwa i grafiki Stanisława
Świdwskiego z Siłowa. Ekspo-
zycja czynna codziennie w sali
nr 12 w godz. 17-19

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury - Wystawa fotogra-
ficzna Zdzisława Pacholskiego
z Koszalina - czynna codzien-
nie w godz. 17-20

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Wielki Gatsby (USA
L. 15) - g. 16 i 19

KRYTERIUM (kino studyjne)
- Anna i Wilki (hiszpańska L. 15)
- g. 17.30

Niebieski żołnierz (USA, L. 18)
- g. 20

ZACISZE - Wążzka (USA, L. 15)
- g. 17.30 i 20

MUZA - Alfredo, Alfredo
(włoski L. 18) - g. 17.30 i 20

MŁODOŚĆ (MDK) - Tajemni-
czy blondyn w czarnym buciku
(francuski, L. 15)

SLUPSK

MILENIUM - Szczury Paryża
(francuski) - g. 16, 18.15 i 20.30

POLONIA - Pojedynek na
szosie (USA, L. 15) - g. 16,
18.15 i 20.30

BARWICE

Jeremy (USA
L. 18)

BIAŁOGARD

BALTYK - Pułapka w del-
cie Dunaju (rumuński) oraz
- Pali się, moja panno (CSRS,
L. 15) - w ramach dni filmu
studyjnego

CAPITOL - Zeznania komi-
sarsza policji przed prokuratorem
republiki (włoski, L. 15)

BIAŁY BÓR - Heca (RFN,
L. 15)

BOROLICE - Wspaniały in-
teres (francuski, L. 15)

BYTÓW

ALBATROS - 2001 - Odyse-
ja kosmiczna (USA)

DOM KULTURY - Czwarta
pani Anderson (hiszpański, L.
15) pan.

CZAPLINEK - Dzielną szeryf
Lucky Luke (francuski) oraz -
Och, jaki pan szalony (ang.,
L. 15)

CZŁUCHÓW - Zachłanne mia-
sto (USA, L. 15) oraz - Zwy-
ciestwo (polski) pan.

DAMNICA - Kot (francuski,
L. 15) - g. 19

DEBNICA KASZUBSKA -
Człowiek, który przestał palić
(szwedzki, L. 15) - g. 18

DARŁOWO - Nie oglądał się
teraz (ang., L. 18) oraz - Po-
gromca zwierząt (rumuński)

DRAWSKO POM. - General
śpi na stojąco (włoski, L. 15) -
oraz - Spartakus (USA, L. 15)
pan. - w ramach dni filmu stu-
dyjnego

GŁOWCZYCE - Szpital (USA
L. 15) - g. 19

GOŚCINO - Tragedia Mak-
beta (angielski, L. 18) pan.

KALISZ POM. - Druga war-
cja ojca chrzestnego (włoski, L. 15)

KARLINO - Rodeo (USA,
L. 15)

KEPICE - Pięć łatwych u-
tworów (USA, L. 15)

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Mściciel (USA
L. 18) pan. oraz - Błąd szeryfa
(NRD) pan.

DOM KULTURY - Rozmowa
(USA, L. 15)

PIAST - Taka ładna dziew-
czyna (franc., L. 18)

LEBORK

FREGATA - Ulzana - wódz
Apaczów (NRD) oraz - Alfre-
do, Alfredo (włoski, L. 18)

ŁAZY - Czerdziesięć karatów
(USA, L. 15) oraz - Boy friend
(angielski) pan.

ŁĘBA - Podwodna odyseja
(kanadyjski) oraz - Mr Maje-
styk (USA, L. 15)

MIASIKO - Nie unikniesz
przeznaczenia (franc., L. 15)

MIELNO

HAWANA - Joe Kidd (USA,
L. 15) oraz - Sześć niedźwiedzi
i kłau Cebulka (czechosłowac-
ki)

ŁAŁA - Aresztuję cię przy-
jacielu (ang., L. 15)

NOVA WIEŚ LEBORSKA -
dziś kino nieczynne

POLANÓW - Miłość straceń-
ców (japoński, L. 15) pan.

POLCZYŃ ZDRÓJ

PODHALE - No i co dok-
toru (USA)

GOPLANA - Mściciel (USA,
L. 18)

PRZECHELEWO - Kiedy le-
gendy unierają (USA, L. 15)

SIANÓW - W imieniu narodu
włoskiego (włoski, L. 15)

SŁAWNO - Nieuchwytny mor-
derca (włoski, L. 18) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grze-
chu (polski, L. 18)

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Dramat na-
miętności (kanadyjski, L. 18) o-
raz - Polska, goła! (polski)

MEWA - Jeremiah Johnson
(USA, L. 15) pan.

USTKA - Zew krwi (angiel-
ski, L. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE -
Szczęśliwego Nowego Roku
(francuski, L. 18) oraz - Testa-
ment Inków (bułgarski) pan.

ZŁOCIENIEC - Kłamca (duń-
ski, L. 15)

RADIO

PROGRAM I

Wład.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00,
15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00 i 23.00

5.06 Poranne rozmaitości rolni-
cze 5.25 Melodie na dzień
dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycieczki 5.50 Gospodar-
skie rozmowy 6.10 Takt i mi-
nuty 6.35 Reportaż na zamówie-
nie 6.50 Takt i minuty 7.00
Sygnały dnia 7.17 Takt i mi-
nuty 7.35 Dzień dobry, kierow-
co 7.40 Propozycje do listy
przebojów 8.05 Komentarz dnia
8.10 Melodie naszych przyjaciół
8.25 „Wieczór w Bizancjum” -
fragm. pow. 8.35 Koncert roz-
rywkowy 9.05 Wakacje z prze-
bojem 9.30 Radio Praga prezen-
tuje 9.45 Rytmy, barwy, nastro-
je 10.00 Lato z radiem 11.30 Nie
tylko dla kierowców 12.05 Z
kraju i ze świata 12.25 Słowa
W. Młynarski 12.45 Rolnicze
kwadransy 13.00 Góralskie śpie-
wanie, góralska muzyka 13.15
Kluby rolnika - rolnikom 13.30
Katalog wydawniczy 13.35 Kon-
cert z nagrań Zespołu Kamera-
listów Filharmonii Narodowej
14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Ze
świata nauki 14.10 Piesni i tań-
ce ludowe znad Morza Śród-
ziemnego 14.35 Wczasy z muzy-
ką 15.05 Listy z polski 15.10
Tańce kompozytorów polskich
15.35 Melodie z Kraju Rad 16.00
U przyjaciół 16.11 Koncert bez
biletu 16.30 Aktualności kulta-
ralne 16.35 Z nagrań Orkiestry
PR i TV 17.00 Radiokurier 17.20
Rymostop 17.40 Z kompozytor-
skiej teki J. Mikulę 18.00 Muzy-
ka i Aktualności 18.25 Nie
tylko dla kierowców 18.30 Prze-
boje sprzed lat 19.15 Gwiazdy
europejskiej estrady 20.05 Radio
wa muzykoma 21.05 Kronika
sportowa i komunikat Totka
21.15 Wieczorny koncert zyczeń
miłośników sm. poważnej 22.20
Saksofon i smyczki 22.30 Za-
pomniane kultury: Egipt 22.45
Recital K. Krawczyka 23.05 Ko-
respondencja z zagranicy 23.10
-23.59 Jam Session.

PROGRAM III

Wład.: 5.00, 6.00

Ekspressem przez świat 7.00,
8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

5.06 Hej, dzień się budzi 5.30
i 6.05 Zegarynka 6.30 Polityka
dla wszystkich 6.45 i 7.05 Zega-
rynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30
Co kto lubi 9.00 „Jeziore ru-
sańskie” - odc. pow. 9.10 Wczo-
ra w pełnym blasku - J. Coc-
ker 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dys-
koteka pod gruszą 10.35 Gojko
wi i Farmer grają R. Charlesa
10.50 Śmierć w starych deko-
racjach” - odc. pow. 11.00
Dyskoteka pod gruszą 11.20 Ży-
cie rodzinne 11.50 R. Charles
śpiewa w rytmie twistu 12.05
Z kraju i ze świata 12.25 Za-
kierownica 13.00 Powtórka z
rozrywki 13.45 Czytamy pamięt-
niki: J. Jurandot: „Dzieje śmie-
chu” 14.00 Lato w Filharmonii:
Renesans mandoliny 14.30 „Zew
Morza” w reżisie przez ocean” -
gawęda 14.40 Śpiewa A. Gil-
berto 15.05 Program dnia 15.10
Fortepianowe impresje D. Bru-
becka 15.30 Tylko scatem 15.45
Przeboje grupy „Homo-Homini”
16.00 Telegamy muzyczne ze
świata 16.30 Muzyczna pocztów-
ka z Mongolii 17.05 „Jeziore
rusańskie” - odc. pow. 17.15
Kiermasz płyt 17.40 „Lekarz
znad jezior” - rep. 18.00 Mu-
zykobrańie 18.30 Polityka dla
wszystkich 18.45 Blues wczoraj
i dziś 19.15 Książka tygodnia:
M. Kuncewiczowa: „Natura”
19.35 Muzyczna poczt UKF 20.00
Na polnatach - gawęda 20.10
Jazzowe spotkanie na szczycie
20.35 Barbara śpiewa Brassen-
sa i Bręła 20.55 Opera i jej
primadonny: Gluck w Paryżu
21.40 Na poboczu wielkiej poli-
tyki 21.50 Opera tygodnia 22.00
Fakty dnia 22.08 Gwiazda sied-
miu wieków: „Novi Sin-
gers” 22.15 „Kobieta w białej”
- odc. pow. 22.45 Mainstream
gra tematy Ellingtona 23.00 No
we tematy poetyckie - Z. Bień-
kowski 23.05 Collegium Musi-
cum 23.47 Program na środe
23.52-24.00 Na dobranoc śpiewa
E. Cardoso.

PROGRAM NOCNY

Wład.: 6.01, 1.00, 3.00, 3.00,
4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-
5.00 Program nocny z Zieło-
nej Góry.

PROGRAM II

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30 i 23.30

4.35 Dzień dobry, pierwsza
zmiana! 5.00 Poranne muzy-
czne 5.35 Obserwacje i propo-
zycje 5.45 Melodie na dziś 6.10
Kalendarz radiowy 6.15 Jez. nie
miećki 6.40 W. ludowych ryt-
mach - Kurpie 6.50 Gimnasty-
ka 7.00 W kilku taktach, w kil-
ku słowach 7.10 Soliści w re-
pertuarze popularnym 7.35 Czy-
tamy razem - gawęda 7.45 Mu-
zyka w domu 8.35 Publ. ekono-
miczna 9.00 „Testament” -
fragm. pow. A. Zawilskiego
9.20 Gluck: symfonia z baletu
„Don Juan” 9.30 Śpiewają Wro-
clawskie Skowronki 9.40 Dla
przedzłaski i dzieciń-
ców wiejskich 10.00 Książki,
które na was czekają 10.30 Kon-
cert muzyki operowej 11.00
„Jedź dziś nocą” - fragm.
pow. W. Moberga 11.20 Gra
„Paradoks” - aud. 11.35 Rodzinny
tor przeszkód - aud. 11.40 Skrzy-
nka PCK 11.45 Melodie z War-
mii i Mazur 11.57 Sygnał czasu
i heimat 12.05 Mazowiecy mu-
zykanci i zespoły ludowe 12.20
Ze wsi i o wsi 12.35 „Das Wohl

temperierter Klavier” Bacha
6. Richter 13.00 „Tajemnice
chochli” i „Portret mojej bab-
ki” - opow. K. Filipowicza
13.30 J. Ireland: Satiricon u-
wertura koncertowa wg. Petro-
nusa 13.35 „Wiosenne szachraj-
stwa” - fragm. opow. W. Tien
diakowa 14.00 Więcej, lepiej
dla 14.15 Tu Radio Moskwa
danie 14.35 „Lato w Pomarańczar-
ni” - rep. 15.00 Dla dziewcząt i
chłopców: „Gdy ktoś woła
„Eureka!” (II): Stoi na stacji
lokomotywa - serial tematyczny
- „Vivat, Academia!” -
aud. muz. - „Awantury kos-
miczne” - aud. pow. 15.40 Za-
gadki muzyczne - aud. 16.00
Wypocznij i turystyka 16.15
Polska muzyka współczesna
16.43 Warszawski Merkury 18.20
Terminarz muzyczny 18.30 Echa
dnia 18.40 Drogi poznania: Ra-
port o latających talerzach -
aud. 19.00 Laureaci muzycznych
nagród ministra kultury i sztuki
za rok 1975: W. Kilar 19.15
Jez. angielski 19.30 Muzyka na
wodzie - mag. literacko-muzycz-
ny 21.05 „Przeskoczcie śmie-
cie” - reportaż 21.45 Wiad. sporto-
we 21.55 Gdy nie ma ich w do-
mu - wakacyjny mag dla ro-
dziców 22.10 Co panowie na-
to? 22.20 Radiowy tygodnik kul-
turalny 23.00 L. Cherubini: sym-
fonia D-dur 23.35 Co słychać
w świecie? 23.40-24.00 O. di Las-
os: motety ze zbioru „Magnus
Opus Musicum” (1604 r.)

PROGRAM III

Wład.: 5.00, 6.00

Ekspressem przez świat 7.00,
8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

5.06 Hej, dzień się budzi 5.30
i 6.05 Zegarynka 6.30 Polityka
dla wszystkich 6.45 i 7.05 Zega-
rynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30
Co kto lubi 9.00 „Jeziore ru-
sańskie” - odc. pow. 9.10 Wczo-
ra w pełnym blasku - J. Coc-
ker 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dys-
koteka pod gruszą 10.35 Gojko
wi i Farmer grają R. Charlesa
10.50 Śmierć w starych deko-
racjach” - odc. pow. 11.00
Dyskoteka pod gruszą 11.20 Ży-
cie rodzinne 11.50 R. Charles
śpiewa w rytmie twistu 12.05
Z kraju i ze świata 12.25 Za-
kierownica 13.00 Powtórka z
rozrywki 13.45 Czytamy pamięt-
niki: J. Jurandot: „Dzieje śmie-
chu” 14.00 Lato w Filharmonii:
Renesans mandoliny 14.30 „Zew
Morza” w reżisie przez ocean” -
gawęda 14.40 Śpiewa A. Gil-
berto 15.05 Program dnia 15.10
Fortepianowe impresje D. Bru-
becka 15.30 Tylko scatem 15.45
Przeboje grupy „Homo-Homini”
16.00 Telegamy muzyczne ze
świata 16.30 Muzyczna pocztów-
ka z Mongolii 17.05 „Jeziore
rusańskie” - odc. pow. 17.15
Kiermasz płyt 17.40 „Lekarz
znad jezior” - rep. 18.00 Mu-
zykobrańie 18.30 Polityka dla
wszystkich 18.45 Blues wczoraj
i dziś 19.15 Książka tygodnia:
M. Kuncewiczowa: „Natura”
19.35 Muzyczna poczt UKF 20.00
Na polnatach - gawęda 20.10
Jazzowe spotkanie na szczycie
20.35 Barbara śpiewa Brassen-
sa i Bręła 20.55 Opera i jej
primadonny: Gluck w Paryżu
21.40 Na poboczu wielkiej poli-
tyki 21.50 Opera tygodnia 22.00
Fakty dnia 22.08 Gwiazda sied-
miu wieków: „Novi Sin-
gers” 22.15 „Kobieta w białej”
- odc. pow. 22.45 Mainstream
gra tematy Ellingtona 23.00 No
we tematy poetyckie - Z. Bień-
kowski 23.05 Collegium Musi-
cum 23.47 Program na środe
23.52-24.00 Na dobranoc śpiewa
E. Cardoso.

KOSZALIN

na falach średnich 188.2 i 202.2
MHz oraz UKF 69.92 MHz

5.45 Rolniczy kwadrans
aud. W. Króla i T. Talandy
6.40 Studio Baltyk 16.15 Muzyka
i reklama 16.20 Na swojską
te gra Kapela Olczaków z Bu-
kowa w woj. słupskim 16.30
Kłauzula nowoczesności - aud.
E. Wołoszewicz 17.00 Przegląd
aktualności wybrzeża 17.15 Re-
transmisja programu ze Szczec-
cina.

KOSZALIN W PROGRAMIE
OGÓLNOPOLSKIM:

Pr. II, godz. 19.00-21.30
na UKF 69.92 MHz - muzycz-
ny program stereofoniczny.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Vidocq i archanioł” -
odc. X filmu prod. francuskiej
z serii: „Nowe przygody Vi-
docqa” (kolor)

10.55 „Program na rozchmu-
rzenie” - w tym film z serii
„Shane” (western)

16.25 Program dnia

16.30 Dziennik (kolor)

16.40 Obiektowy - program

województw: koszalińskiego

słupskiego i szczecińskiego

17.00 Na wielkim i małym
kranie

PIERWSZE „WARZYWOBRANIE”



POLANÓW. Miejskowa Spółdzielnia Kółek Rolniczych pomyślnie realizuje program rozwoju produkcji warzywniczej i sadowniczej. W tym roku założono 7 tuneli z folii przeznaczonych pod uprawę pomidorów i ogórków. Do każdego tunelu doprowadzono wodę. Na początku tego miesiąca przystąpiono do pierwszego w kółkowym ogrodnictwie „warzywobrania”. SKR dostarczyła już prawie 2 tony ogórków i około 600 kg pomidorów. Przewiduje się, że plan dostaw ogórków zostanie znacznie przekroczony, podobnie pomidorów, których spółdzielnia zamierza sprzedać około 2 ton.

Dobrze przebiegają także prace przy urządzaniu sadu. W jesieni załoga gospodarstwa zespołowego przystąpi do sadzenia drzewek na powierzchni około 40 ha. (ś)

Na zdjęciu: Ogólny widok spółdzielczego ogrodnictwa z tunelami foliowymi.

S.

Fot. J. Patan

MDK
WZNAWIA ZAJĘCIA

ŚLUPSK. Po wakacyjnej przerwie wznowił działalność Młodzieżowy Dom Kultury w Słupsku, otwierając swe podwoje dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Chętnych do pozalekcyjnej, poży-

tecznej działalności, zapraszają koła zainteresowań: choreografii, rytmiki dziecięcej, gitarowej, akordeonowej, wokalne, hafciarskie, modelarskie, dziecięcego muzykowania i inne.

Novum tegorocznej działalności MDK jest otwarcie szkoły żeglarskiej, połączonej z pracownią szkutniczą. 30 sierpnia instruktorzy

działu imprez zapraszają młodzież na fonotekę, która odbędzie się na placu przed MDK.

Zapisy do poszczególnych kół zainteresowań przyjmowane są codziennie, w kancelarii MDK przy ul. Bieruła 8. Zainteresowani mogą zgłaszać się od godz. 9 do 12, lub od 15.30 do 18. (wir)

Kołobrzaska
stacja biometeo

KOŁOBRZEG. Przed pięciu laty została tu założona Stacja Biometeorologiczna Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu. Była to pierwsza tego typu placówka w kraju. Obecnie podobne stacje działają w Ciechocinku, Łądku Zdroju oraz w Krynicy. Placówką naukową w Kołobrzegu od samego początku kieruje mgr Barbara Marusik.

— Jak opracowywane są komunikaty biometeo?

— Przy opracowywaniu prognoz wykorzystywane są wskazania kilku przyrządów: np. solarometr wskazuje natężenie promieni słonecznych, anemometr prędkość wiatru, a psychrometr temperaturę i wilgotność powietrza. Ponadto utrzymujemy ścisły kontakt z lekarzami kołobrzeskimi, którzy w razie potrzeby udzielają porad. Po uwzględnieniu wszystkich czynników opracowujemy komunikat, który trafia do sanatoriów oraz do większości domów wypoczynkowo-leczniczych.

— Jak w praktyce wykorzystywane są wyniki badań?

— W porze letniej w domkach, przy kawiarni „Morskie Oko”, od kilku lat uruchamiany jest oddział szpitala uzdrowskiego. Kilkadziesiąt osób przebywa na leczeniu klimatycznym, jest to tzw. talassoterapia. Ponadto sami kuracjusze po zapoznaniu się z komunikatem wiedzą, jak organizm będzie zachowywał się w różnych warunkach klimatycznych. Aby każdy, kto przebywa na leczeniu w sanatoriach umiał odczytywać prognozy, odbywają się krótkie pogadanki dotyczące działalności naszej placówki.

— Jak możemy określić tegoroczne lato w porównaniu z minionymi?

— Od 1970 roku nie było tak upalnego lata. Nic też dziwnego, że na plaży każdego dnia przebywało kilkadziesiąt tysięcy osób. Osoby zahartowane mogą kąpać się w wodzie o temperaturze 16 stopni, a powietrza 17. Natomiast wszyscy mogą zażywać kąpieli w temperaturze 18 i 19 stopni. Nie powoduje to przeziębienia. (kar)

Śladem krytyki

TYLKO NA DROGI

BYTÓW. W odpowiedzi na informacje, w której poddał się krytyce marnotrawstwo materiału do budowy dróg, ja kim jest zwalanie masy bitumicznej w przydrożnych lasach i rowach, kierownictwo Oddziału Państwowej Komunikacji Samochodowej w Bytowie powiadomiło nas m. in.:

„...trudno ustalić, czy środowisko zanieczyszcza w ten sposób kierowcy PKS, czy PZD, gdyż oba te przedsiębiorstwa przewożą masę bitumiczną na budowę dróg. Nie mniej dyrekcja Oddziału PKS zwała naradę kierowców, na której przypomnieli o niedopuszczalności tego rodzaju praktyk. Zwiększono kontrolę przez wózków. Wskazano na wydawanie i zadawanie ładunków, które gwarantują, że trafiły one na miejsce budowy. Usunięto zwały masy bitumicznej z ul. Brzozywej. Oddział PKS ma obecnie pewność, że jego kierowcy przewożą wszystkie ładunki zgodnie z ich przeznaczeniem.

W PLANACH
DROGOWCÓW

ŚLUPSK. Po zakończeniu prac w kilku ważnych punktach układu drogowego miasta, nastąpiła cisza na słupskich ulicach. Dyrekcja Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów zapowiada jednak, że w tym roku będzie jeszcze oddany użytkownikom zamknięty dotychczas dla ruchu odcinek ul. Nadmorskiej (między ul. Sobieskiego i Leszczyńskiego). Usprawni na będzie dzięki temu komunikacja z miejscowościami, położonymi przy drodze do Darłowa.

Przedsiębiorstwo zastrzeżone jest kilka nowych drogowskazów bramowych. Pierwszy z nich pojawi się nad ul. Kopernika. (tm)

NA ZŁOTE
WESELE

ŚLUPSK. Uroczyste i podniosłe są momenty odnowienia małżeńskich przyrzeczeń podczas miłych uroczystości z okazji 50-lecia ślubu. Wiele par otrzymało w tym roku od Rady Państwa medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Coraz częściej święto dwójga ludzi i ich najbliższych jest obchodzone przez ich dawnych towarzyszy pracy.

Przykładem mogą być PKP. Z inicjatywy Komitetu Zakładowego partii i Związku Emerytów — Kolejarzy zorganizowano np. uroczysty wieczór z udziałem 6 par. Apolonia i Józef Rakowicz, Anna i Kacper Trzaskoma, Bronisława i Franciszek Szwarcowie, Bronisława i Zygmunt Piekarzowie, Melania i Konstanty Olechnowiczowie, Kazimiera i Maciej Narcielowie byli serdecznie przyjmowani w zakładowej świetlicy. (emte)

Harcerskie wieści z Bieszczadów

ŚLUPSK. KOSZALIN. Z pracy na południe kraju po wrócili harcerze województw słupskiego i koszalińskiego, uczestniczący w drugim turnusie centralnej akcji ZHP — Harcerska Operacja „Bieszczady-40”.

Jak informuje komendant harcerskiej stacji w Bieszczadach hm. Tadeusz Słupski, obie ekipy młodzieży nadmorskich województw pozostawiły tam trwały ślad swojej bytności. Harcerze naprawili odcinek drogi publicznej,

pracowali przy regulacji koryta potoku górskiego, służącego jako droga wodnego spławu drewna z gór. Ponadto młodzież zmeliorowała teren przy sąsiadującej z obozem leśniczką oraz wykonała remont kapitalny stajni. Ogółem przepracowano ponad 6 tys. godzin, a wartość tych prac oceniono na sumę około 60 tys. złotych.

Z obozowej kroniki Bieszczadów, można się także dowiedzieć, że humor, apetyt i zapał do pracy dopisy-

wały, chociaż podczas całego pobytu tylko 5 dni świeciło słońce, a reszta wakacyjnego czasu upłynęła pod znakiem „placzącej chmurki”.

Następne, harcerskie ekspedycje w Bieszczady będą miały za zadanie m.in. budowę turystycznej stacji, przeznaczonej dla 50 osób stale obozujących oraz wykonanie przy stacji zaplecza socjalnego dla 150 osób — uczestników obozów wędrownych. (wir)

Z myślą także o turystach

LĘBORK. W ostatnią wolną sobotę wielu turystów zawitało do Lęborka. Jedni byli tutaj przejazdem, inni postanowili spędzić wolny dzień nad przepięknym jeziorem Lubowidz. Jak więc przygotować się na te dni handlu, placówki usługowe?

Wszystkie sklepy spożywcze czynne były do godziny 15. Dobre zaopatrzenie, uprzejma obsługa, co szczególnie widać było w supersamie. Nie było tutaj żadnych kolejek. Podobnie i w innych sklepach. Szeroki zestaw dań serwowały restauracje, bary i kawiarnie. W cocktail-barze doskonale były lody, kawa mrożona, tak rzadko spotykana w innych miastach województwa słupskiego czy koszalińskiego, kremy i galaretki, a nade wszystko bardzo uprzejma i kulturalna obsługa.

Nie było też żadnych kłopotów ze zjedzeniem śniadania, obiadu czy kolacji. W restauracji w centrum miasta sporo różnych dań zimnych i gorących. Również i tutaj nie trzeba było wycekiwać na podanie zamówionych potraw.

Turysta, który znalazł się w Lęborku w minioną sobotę nie miał więc powodów do narzekania.

A jak przedstawiała się sprawa usług, np. dla zmotoryzowanych turystów? Jest w Lęborku kilka zakładów naprawy samochodów. Nie wszystkie w tym dniu pracowały. W mieście ustalono, że w poszczególne niedziele i wolne od zajęć soboty dyżurują wyznaczone zakłady. W ubiegłą sobotę pracowali także ci, którzy nie mieli dyżu-

rów, jako że roboty było dużo. Przez Lębork przejeżdża wielu zmotoryzowanych turystów. I to zarówno krajowych jak i zagranicznych. Odwiedziłem zakład Aleksandra Mireckiego. Pracy w tym dniu miał wyjątkowo dużo, nie odmawiał jednak pomocy tym, którzy jej potrzebowali. Jego zakład znajduje się tuż przy wyjeździe z Lęborka w kierunku Słupska, stąd też wielu potrzebujących pomocy kieruje tutaj kroki. Oto zjawiają się w sobotę po południu turyści z NRD. Kilkanaście kilometrów od Lęborka zepsuł się im moskwicz. Trzeba go ściągnąć do warsztatu. Dość długo trwały poszukiwania taxi, która by przyholowała zepsutą samochód. Pomógł milicja, wóz trafił w ręce A. Mireckiego, który — mimo późnych już godzin — nie odmówił i zabrał się do roboty.

Tak więc wszystko skończyło się pomyślnie. Szkoda tylko, że w Lęborku nie ma pogotowia technicznego posiadającego wozy przystosowane do holowania uszkodzonych samochodów. Szukanie ich w Słupsku czy Koszalinie jest bardzo kłopotliwe, nie mówiąc już o wycekiwaniu i kosztach. Nie można też liczyć w takich przypadkach na taxi, które trudno znaleźć. Mając na myśli nie tylko oczywiście turystów, trzeba pomyśleć o jakimś rozwiązaniu tej sprawy, zważywszy, że coraz więcej zmotoryzowanych pojawiać się będzie na naszych drogach, także w Lęborku i jego pięknych okolicach. (wn)

Spółdzielcy bez spółdzielni

BIAŁY BÓR. Na dwóch działkach budowlanych trwa praca. Już niedługo staną na nich gotowe domki jednorodzinne. Dlaczego tylko dwa? Czyżby nie było więcej chętnych w Białym Borze? Z tymi pytaniami zwracam się do naczelnika miasta i gminy, Zbigniewa Jankowicza.

— Odpowiedź jest prosta. Ponad 10 lat trwają debaty nad przestrzennym zagospodarowaniem miasta. I dopóki takiego planu miasto nie ma, nie można sprzedawać działek budowlanych — tłumaczy naczelnik. — Sprzedałbym i kilkadziesiąt od reki, gdyż tylu jest chętnych. Ale jak mogę włożyć na siebie taką odpowiedzialność? Za rok okaże się, że przez działki ma-

ić droga lub stanie budownictwo wysokie. Wiem, że to trudne do wytłumaczenia tym wszystkim, którzy uzbierali na budowę domu, zdążyli nawet zgromadzić część materiału budowlanego. Płyną więc skargi na urząd miejski, a my mamy związane ręce brakiem planu. Druga bolączka miasta jest zastój w budownictwie mieszkaniowym spółdzielczym i miejskim. Coraz więcej podań trzymam w biurku, których nie mogę załatwić pozytywnie.

Kiedy przed czterema laty zaczęły się pytania o możliwość otrzymania mieszkania, powiedziałem: — Zbić rajce pieniądze i zapiszcie się do spółdzielni, bo w Białym

ym Borze ma powstać filia miasteczki spółdzielni.

Spółdzielnia miasteczka rzeczywiście filię taką utworzyła, ale jak dotąd nic nie wybudowała. Jest już 40 członków spółdzielni, która de facto nie istnieje. Poza tym czekają i kandydaci, których jest dwa razy więcej niż pełnoprawnych członków.

Czekają więc wszyscy z niecierpliwością, kiedy na szczeliny wojewódzkim zostaną ustalone, czy stana się filia szczecińskiej czy koszalińskiej spółdzielni mieszkaniowej. Jak dotąd nikt nic nie wie, a w Białym Borze mieszkania są niezbędne. (am)

Zdarzenia i wypadki

* **POMIEDZY** Berzytuchomem i Struszewem, 21-letni Stanisław S., jadąc motocyklem z nadmierną szybkością, na ostrym zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i wpadł na poręcz wiaduktu. Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala w Bytowie.

* **W OBEJĘDZIE**, sześciolatnia Anna G. nagle wtargnęła na jezdnię i została potrącona przez nadjeżdżający samochód osobowy skoda. Działaczynie z obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu w Słupsku.

* **WSKUTEK** brawurowej jazdy na drodze wiodącej ze Świerczyna do Bukowa motocyklista MZ rozbił się na drzewie. Motocyklistę w stanie nieprzytomnym przewieziono do miejscowego szpitala. Pasażer odniósł niegroźne okaleczenia.

* **W POŁCZYNIE**, na drodze wiodącej z Bytowa do Nakła, samochód osobowy skoda, prowadzony nieostrożnie przez 34-letniego Piotra G. wpadł do rowu Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast pasażer, Tomasz S. (lat 87) został ranny i przebywa w szpitalu w Bytowie.



POŁCZYN ZDROJ. Przystąpiono tu ostatnio do „upiększania” parku zdrojowego. Przy parkowych alejkach ustawiono takie oto plansze z frapującą treścią. Proponujemy jednak, by o działalności „Spolem” świadczyły sklepy i zakłady gastronomiczne w mieście, zaś park urzekał tylko pięknem zadbanej zieleni.

Fot. J. Patan

